

Wolfgang Heinemann

Lipsk

Kontrowersje wokół analizy dyskursu

1. 'Nieporządek' dyskursu

Od lat 70-tych słowa 'dyskurs' używa się jest niemalże we wszystkich obszarach komunikacji w sposób prawie inflacyjny. Można tu mówić o wielu powodach tego stanu rzeczy. Jednym z nich jest uzualność tego pojęcia w języku angielskim i francuskim, gdzie określenie 'discourse' (jako zwykła rozmowa lub uczona rozprawa/wykład) już o wiele wcześniej zepchnęło tradycyjne jednostki 'talk' lub 'conversation' do sfery użycia codziennego. Leksem obcy traktowany był w języku niemieckim po prostu jako bardziej wytworny i elegancki niż derywat *rozmowa* ('Gespräch'), stąd używano go wielokrotnie jedynie w odniesieniu do określonych 'podniosłych' rozmów osób wykształconych, a później tylko w odniesieniu do rozmów istotnych w kontekście społecznym. Patrząc w przeszłość możemy powiedzieć, że zawężono też znaczenie tego wyrażenia do (głównego) tematu kompleksów rozmowy, do określonego 'pola dyskursu' w określonym czasie, albo mówiąc ogólnie do 'wzorca języka' jako takiego. Wielokrotnie łączy się ten termin z określonymi instytucjami względnie użytkownikami języka (*dyskurs medialny, dyskurs polityczny, dyskurs prawniczy*). A dla teoretyków pojawia się pytanie, czy dyskurs nie jest zjawiskiem leżącym poza/po drugiej stronie komunikatywnych gier działania ludzkiego, któremu jednak przysługuje władza w odniesieniu do jednostek w 'praktyce' kształtowania rozmów.

Dziś obok podstawowego znaczenia tego słowa pojawiło się wiele wariantów znaczeniowych, dyskurs stał się słowem modnym, 'słowem, którego użycie może imponować' (Wengeler 2003: 76)¹, tak że w żadnym wypadku do końca nie wiadomo, co ktoś ma na myśli, mówiąc o dyskursie. Zamiast 'porządku dyskursu', jak to jeszcze określał Foucault (1971/1974), trzeba dziś raczej mówić o 'nieporządku' tego pojęcia/jego użycia (nie tylko w kręgu niemieckojęzycznym). Stąd zawartość polisemiczną znaku językowego 'dyskurs' trzeba za każdym razem w określonym kontekście pozbawić wieloznaczności, jeżeli partnerzy nie mają mówić obok siebie, a do siebie.

¹ Tłumaczenie cytatów z rozdz. 1 – 2.3.3 Z. B.-H. oprócz nielicznych zamieszczonych w odrębnych przypisach.

Etymologia słowa ‚dyskurs‘ pochodzi od łac. *discurrere, discursus*, co konkretnie można rozumieć jako *biegać tam i z powrotem*, w ogólnym rozumieniu *biegać w różnych kierunkach*, a następnie również *odbiegać od siebie* w odniesieniu do (różnych) punktów widzenia jednostek w sensie rozważającego i polemicznego dyskutowania tematów/tez (można też to słowo rozumieć jako dialog/również jako sporną rozmowę). W tym sensie używano tego pojęcia aż do XX w. przede wszystkim w odniesieniu do uczonych rozpraw i dysput. Również dzisiaj to rozumienie dyskursu (jako rozprawy zbudowanej według określonych kanonów, również jako dyskusji na jakiś temat) jest szeroko rozpowszechnione w języku ogólnym.

2. Czym jest właściwie dyskurs?

To podstawowe pytanie stawia się dziś na nowo w wielu dyscyplinach naukowych. Udziela się na nie natomiast w poszczególnych naukach i koncepcjach teoretycznych i/lub praktycznych zupełnie różnych odpowiedzi. Przedstawiają one razem wzięte heterogeniczny, a nawet chaotyczny obraz.

2.1. Rozumienie dyskursu w filozofii

W drugiej połowie XX w. termin ‚dyskurs‘ stał się również przedmiotem refleksji teoretycznej i ujęć w postaci modeli. Już **Kant** nazywał każde myślenie postępujące od pojęcia do pojęcia, od sądu do sądu, myśleniem *dyskursywnym* (por. Klaus/Buhr 1971: 255). Na tej podstawie oparli się filozofowie francuscy (m. in. Michel Pecheux, Jacques Derrida, Jean Francois Lyotard). Na rozumienie dyskursu w Niemczech (nie tylko w filozofii) wpływ miały jednak przede wszystkim modele dyskursu Jürgena Habermasa i Michela Foucaulta.

Jürgen Habermas

W centrum jego szeroko zakrojonej teorii społecznej, ‚teorii działania komunikacyjnego‘ (1981/1999; całościowa ocena por. Burghardt/Lang 1992: 40-61) znajduje się problem porozumienia partnerów komunikacji. W nawiązaniu do teorii aktów mowy Habermas określa komunikację jako podlegające regułom działanie językowe z odniesieniem do norm zachowań zaakceptowanych społecznie. Rozróżnia przy tym z jednej strony między działaniem racjonalnym skierowanym na określony cel, a więc na sukces komunikacyjny, z drugiej zaś między właściwym działaniem komunikacyjnym, skierowanym na porozumienie. Obie formy

opierają się według jego koncepcji na racjonalności komunikacyjnej manifestującej się „w formie argumentacyjnego, zasadzającego się na metodycznej refleksji i kontroli myślenia pojęciowego” (Schweicher 1990: 580).

W działaniu komunikacyjnym mówiący stawia stale ważnościowe roszczenia do propozycjonalnej prawdziwości, normatywnej słuszności oraz szczerości bądź autentyczności. Skierowane są z reguły na zgodę partnera (porozumienie; Habermas 1981: 66). Gdy ten cel nie zostanie osiągnięty, staje się to punktem wyjścia do dyskursu, który problematyzuje obowiązujące wymagania i równocześnie przejmuje funkcję mechanizmu rozwiązującego konflikty, prowadząc w idealnym przypadku do uzasadnionego konsensusu. Dyskursy przedstawiają w jego rozumieniu „naznaczoną argumentacją formę komunikacji”, „gdzie obowiązujące roszczenia, które stały się problematyczne, czyni się tematem i bada się je pod kątem ich słuszności.” (Habermas 1984: 24)

W modelu dyskursu Habermasa racjonalnej rozmowie przypada podstawowe znaczenie – nie tylko dla jednostki, lecz również dla całego społeczeństwa, tworzy ona też według koncepcji tego badacza „poprzez działania zakończone porozumieniem” solidarność społeczną, a przez to porządek społeczny. Jest to bardzo szeroko zakreślone, abstrakcyjne pojęcie dyskursu, odnoszące się do dyskursów dotyczących moralności, dyskursów politycznych i prawniczych, przy czym Habermas prawie nie uwzględnia warunków społecznych rozwoju danego dyskursu. Należy wspomnieć, że w ten sposób z jego rozumienia dyskursu zostaje wyeliminowana każda forma komunikacji nieargumentacyjnej, tak że „raczej rzadko” spotyka się dyskursy w komunikacji codziennej. Dlatego też można tu tylko z dużym zastrzeżeniem mówić o „kierunku uniwersalno-pragmatycznym”.

Punktem wyjścia do tworzenia dyskursów w ujęciu Habermasa jest *idealna sytuacja* mówienia, poza interakcjami mającymi wpływ na strukturę władzy, w której dominuje „niewymuszone wymuszanie lepszego argumentu i motyw kooperacyjnego poszukiwania prawdy”. Komunikującym się potrzebna jest do tego nie tylko kompetencja gramatyczna (jak u Chomskiego), lecz również kompleksowa kompetencja komunikacyjna.

Obejmuje ona – jak u Hymesa (1972) – „all abilities that enter into interaction“, ponieważ każdy jest niejako zobowiązany/skazany moralnie, by mówić zrozumiale, prawdziwie, i by to co mówi było prawomocne, jak również kontynuować rozmowę aż do uzyskania *konsensusu* (jego podstawą jest zapoznanie się partnerów z lepszymi argumentami).

Z praktyki dyskursu argumentacyjnego Habermas wyprowadza również (kontrowersyjną) etykę dyskursywną, według której usprawiedliwiony moralnie jest tylko taki sposób działania, który

znajduje (lub mógłby znaleźć) aprobatę wszystkich uczestników dobrowolnie prowadzonego dyskursu.

Do jego abstrakcyjno-filozoficznego ideału społeczeństwa jako komunikacyjnego świata życia (Lebenswelt), z równymi szansami wszystkich wobec argumentowania, wprawdzie dość często nawiązywali badacze reprezentujący różne dyscypliny, ideał ten był też przez nich częściowo rozwijany. Z drugiej jednak strony przede wszystkim socjologicy i przedstawiciele nauk społecznych stale określali ten kierunek teoretyczny jako nieadekwatny i nienadający się do zastosowania w praktycznym działaniu (m. in. Hymes 1987: 219).

Równe szanse wobec argumentowania, w których uwidacznia się też odpowiedzialność za innego, przede wszystkim jednak ‚idealny konsensus‘, ‚idealny partner‘, w ‚idealnej sytuacji mówienia‘ na podstawie uznanych obustronnie wartości i norm, wolność od zewnętrznego i wewnętrznego przymusu, stanowią jedynie oddalony od praktyki konstrukt, idealistyczne przerysowanie roli ‚siły produktywnej komunikacji‘ w społeczeństwie.

Michel Foucault i ‚discourse‘

Michel Foucault był wielostronny. Był strukturalistą, poststrukturalistą, semiotykiem, filozofem języka, psychologiem, historykiem, krytykiem społeczeństwa, socjologiem języka. Stąd też w jego dziełach znajdują się różne (często wykluczające się) wypowiedzi na temat wielu zagadnień. Jest to tak mylące, że jego książki... można by uznać za dzieła różnych autorów (por. Fink-Eitel 1997: 10). Chociaż będzie tu mowa o jedynym – ale jednak centralnym problemie – biorąc pod uwagę całość jego dzieła, wyjątkowo trudno jest dokładnie ustalić sposób rozumienia ‚dyskursu‘ wynikający z prac autora, ponieważ określenia tego pojęcia w najlepszym wypadku częściowo się pokrywają, a odbiorcy interpretując jego określenia dyskursu stawiają zupełnie różne akcenty. Należy jednak zaznaczyć, że dzieło Foucaulta wywarło wyjątkowo mocny i długotrwały wpływ na dalsze badania w odniesieniu do problematyki dyskursu w wielu zakresach nauki.

Prace Foucaulta oznaczają przede wszystkim istotne rozszerzenie tradycyjnego pojmowania dyskursu. Chodziło mu o to, by zbadać, dlaczego i w jaki sposób określone schematy myślenia kształtują całe epoki i mogą określać perspektywę, z jakiej ludzie dostrzegają świat w konkretnym czasie i w ograniczonej przestrzeni społecznej. Te dalekosiężne, najczęściej nieświadome mechanizmy, charakteryzuje Foucault jako powiązania wypowiedzi w ich kontekście ogólnospołecznym właśnie jako *dyskursy* (Foucault 1973: 143; por. Heinemann 2005: 23).

Najczęściej nawiązuje się w recepcji Foucaulta do tezy z jego „Porządku dyskursu”: „dyskursy określają praktykę społeczną/dyskursywną”. „Nazwiemy dyskursem zbiór wypowiedzi należących do jednej formacji dyskursywnej.” (Foucault 1974: 170)². Przy tym interpretacji wymagają najwyraźniej następujące koncepty: centralne dla Foucaulta pojęcie „wypowiedź”, „formacja dyskursywna” i w końcu „praktyka dyskursywna”.

Zacznijmy od „wypowiedzi”/„*énoncés*”. W „Porządku rzeczy” (1974) określa je jako „specyficzne, pojawiające się sukcesywnie i zanikające, zastępowane przez inne podstawowe porządki wiedzy, względnie ogólne struktury poznawcze (epistemy).” Spełniają one funkcję atomów całości, nie należy ich jednak utożsamiać z wyrażeniami (Busse 2008: 79). Nigdy nie występują same, lecz są zanurzone w polach asocjacyjnych. „... nie ma wypowiedzi w ogóle, wypowiedzi wolnej, neutralnej i niezależnej. Zawsze jest ona częścią jakiegoś ciągu lub zbioru, odgrywając jakąś rolę pośród innych wypowiedzi, opierając się na nich i odróżniając się od nich (...)” (Foucault 1973: 143)³. Dopiero na tle całości zbiorów poszczególne wypowiedzi otrzymują właściwe znaczenie; dopiero na tym tle można odczytać również ich funkcję. W tym sensie dyskursy jako całość można rozumieć również jako „archiwum” całej epoki. Podstawowymi pojęciami analizy takich splotów wypowiedzi jest dychotomia wydarzenie (elementarna wypowiedź) i seria (rozproszone wypowiedzi i topoty w wielu tekstach, seryjna organizacja utekstowienia, uregulowanych połączeń lub formacji wypowiedzi) (por. Fink-Eitel 1997: 58).

Czym jest *formacja dyskursywna* w rozumieniu Foucaulta? W gruncie rzeczy chodzi tu o związek rzeczowy względnie tematyczny, z którego z pewnego zbioru pojedynczych wypowiedzi (według typowych reguł formacyjnych) – w określonym czasie i w określonym otoczeniu społecznym – konstytuowany jest dyskurs. I właśnie tę zgodność tematyczną między pojedynczymi wypowiedziami interpretuje się często jako podstawowe kryterium określenia dyskursu i analiz dyskursu (dyskursy polityczne, dyskursy prawnicze, dyskursy medialne...).

Pozostaje jeszcze wieloznaczna *praktyka dyskursywna*. Nie tylko treści i przedmioty dyskursów z reguły ustala się (pod względem tematycznym) w procesie komunikacji. Również w formacji modalności wypowiedzi jest ustalone, kto w danym dyskursie w pewnej przestrzeni społecznej może coś powiedzieć (a kto nie), kto może (lub musi) rozpocząć lub zakończyć

² Tłumaczenie cytatu oddające tę samą treść zostało zaczerpnięte z Foucault, M., 1977, *Archeologia wiedzy*. Warszawa, str. 150. O dyskursie jako zbiorze wypowiedzi „należących do jednego systemu formacyjnego” jest również mowa w tym samym źródle na str. 140, przełożył Andrzej Siemek.

³ Por. Foucault, M., 1977, *Archeologia wiedzy*. Warszawa, str. 130, przełożył Andrzej Siemek.

rozmowę, o czym mówi, do pewnego stopnia też w jaki sposób i z jakim punktem ciężkości układa sekwencje wypowiedzi. W tym sensie dyskursy można rozumieć jako wiązki kompleksowych relacji między wypowiedziami a procesami/normami społecznymi (Foucault 1973: 68), tym samym jednak również jako instrumenty praktyki społecznej i (pośredniego, W.H.) wykonywania władzy, ponieważ władza konstytuuje dyskursy, legitymizuje się poprzez dyskursy, dążenie do wiedzy (dyskursywnej) jest również dążeniem do władzy (Fink-Eitel 1997: 7). Foucaulta interesują przy tym szczególnie problemy wykluczenia jednostek z dyskursu, z zakazów, praktyk kontrolnych i z praktyk dyscyplinujących (Foucault 1974: 10 i nast.), a więc praktyki dyskursywne rozumiane są jako struktury nieosobowe, podstawowe, a jednak zmienne, które oddziałują na jednostki, tak że mówiącemu/podmiotowi przypada w końcu jedynie podrzędne znaczenie.

Analizy dyskursu określane tym mianem przez Foucaulta, jego badania empiryczne dotyczące zakładów psychiatrycznych i więzień dostarczają niewiele inspiracji dla metodycznego przełożenia rozważań teoretycznych. Nie przedstawiają w żadnym wypadku jednolitego obrazu i z tego względu tylko w ograniczonym stopniu mogą być podstawą teoretyczną dla dalszych analiz dyskursów.

W sumie trzeba stwierdzić, że Foucault zainspirował badaczy wielu prac, myślał przekrojowo, stymulował liczne badania naukowe w wielu zakresach. Jego główna zasługa polega niewątpliwie na stworzeniu nowego pojęcia dyskursu (choć nie rozwinął spójnego modelu dyskursu, a nawet częściowo pozostawił w nim obok siebie sprzeczności). Nie brakowało więc głosów krytyki. Dotyczyła ona najpierw nieostrości terminologicznej i abstrakcyjnego oraz rozmytego stylu, co sprzyjało sprzecznościom. Przede wszystkim jednak podkreślano, że dyskursy u Foucaulta emancypują się w stosunku do podmiotu, że tworzą nawet nową rzeczywistość i nadają jej strukturę, co coraz częściej kwestionowano. Również zarzucało i zarzuca się często Foucaultowi, że jego pojęciu władzy brak „jakiegokolwiek zróżnicowania” (Wehler 1998: 91), ponieważ nie wprowadza różnicy między autorytetem, siłą, przymusem, władzą, rządzeniem i legitymizowaniem. A jednak sama konstrukcja ramowa takiego modelu dyskursu zyskała tak niezwykłą siłę oddziaływania, nawet wywołała fascynację, która zainspirowała rozwój dalszej refleksji na tym polu w tak wielu zakresach.

2.2. Rozumienie dyskursu po Foucault

Prace Foucaulta należy rozumieć przede wszystkim jako refleksje i badania filozoficzne; równocześnie jednak jego założenia teoretyczne obejmują również struktury społeczne oraz

historię społeczną, zmiany historyczne i wiedzę o historii, problemy prawne oraz problemy dotyczące sankcji, jak też aspekty psychologiczne i terapeutyczne. We wszystkich tych zakresach pozostawiły ślady przede wszystkim rozważania Foucaulta o dyskursie, miały one również dalekosiężne skutki. Podejmiemy tu więc próbę ukazania tego wielostronnego oddziaływania Foucaulta w poszczególnych dziedzinach nauki przynajmniej w formie ogólnego przeglądu. (O jakiegokolwiek nawet przybliżonej kompletności nie może tu być mowy ze względu na ogrom prac opublikowanych na temat dyskursu.).

2.2.1. Dalsze myślenie o dyskursie w filozofii

Filozofowie „postmodernizmu”, do których przyporządkowuje się również częściowo Michaela Foucaulta, sięgali do licznych tematów i kręgów problemowych z jego dorobku, częściowo też je rozwinęli, jak np. myśl dotyczącą „rozumu transwersalnego” i „mimetyczno-sensorycznego” jako „filozofii różnicy” (tzn. „rozumu w przejściach”, który jest zdeterminowany przez „funkcje łączące”, por. Welsch 1997), problemy seksualności (w nawiązaniu do pracy Foucaulta *Użytek z przyjemności*, 1986), do hipotezy pluralizmu, „śmierci podmiotu” (por. Gans 1993), powiązania władzy i intersubiektywności („władza” również jako różnorodność form wiedzy i zachowania), *Humanizm i Oświecenie* (nawiązanie do eseju Foucaulta *Co to jest Oświecenie?*, 1990), by wymienić tylko kilka z nich.

Interesujące nas tu zjawisko dyskursu traktowane jest jednak w literaturze późniejszego okresu jedynie peryferyjnie. W każdym razie znajdujemy podejścia w dyskusji nad pojęciem „Oświecenie”, które Foucault chciał rozumieć jako praktykę myślenia, właśnie jako *dyskurs* (a nie jako epokę historyczną). Dotyczy to również dziś tak spornej relacji „postmodernizm” i „modernizm” (okazjonalnie mówi się już nawet o „post-post-modernizmie”, por. Stegu 1998: 14) oraz kręgu problemów wokół pluralizmu i konstruktywizmu (por. von Förster: 1992, von Glaserfeld 1997). „Postmodernizm” nie zastępuje tak po prostu „modernizmu” i nie zastępuje jego treści radykalnie przez nowe, tylko porusza się jako kierunek myślenia w obrębie samego „modernizmu”. W gruncie rzeczy ta polemika jest tylko kontynuacją obszernego filozoficznego dyskursu oświeceniowego.

Interesująca jest również próba stworzenia nowej etyki dyskursu jako etyki zasad (por. Apel/Niquet 2002; Düwell i. in. 2002), również w powiązaniu z „teorią dyskursu transcendentalności”, jak też z faktem, że podmioty dyskursywne nie mogą wpływać na dyskursy. Każdy człowiek wpleciony jest w różnorodność działań, tożsamości, form i światów życia. Jego samorozumienie polega więc na wielości tożsamości, na „dyskursywnej samości”

(,diskursives Selbst'). Człowiek jest więc dyskursywnym/zdolnym do dyskursu zwierzęciem i dyskurs kształtowany jest przez tworzący go świat życia. Konflikty mogą być rozwiązywane na drodze odpowiedzialnego działania jednostek w ,praktycznych 'dyskursach' (por. Apel/Niquet 2002: 254).

Sądzę jednak, że zasadniczo nowego, filozoficznie nacechowanego rozumienia dyskursu, nie da się zauważyć w nowszych badaniach.

2.2.2. Podejścia lingwistyczne w badaniach nad dyskursem

Do rozumienia dyskursu w ujęciu Foucaulta nawiązywali przede wszystkim językoznawcy, częściowo go przy tym modyfikując. W tych ramach nie jest jednak możliwe szczegółowe omówienie tak wielu prac. Podejmiemy tu jednak próbę charakterystyki kilku podstawowych typów recepcji Foucaulta o orientacji lingwistycznej oraz koncepcji i modeli, wymieniając pokrótce najważniejszych przedstawicieli tych kierunków.

Przez dłuższy czas za **analizę dyskursu** uważano (w Niemczech) **analizę rozmowy**, a więc analizę ,naturalnych procesów komunikacji', tj. aktywności językowej dwóch lub większej liczby partnerów, którzy są obecni równocześnie w danej sytuacji mówienia (Rehbein 2001: 928), z wyłączeniem rozmów z sytuacji codziennych; dyskursami były więc ,rozmowy sfery wysokiej'. W niedługim czasie zrezygnowano z tego ograniczenia, gdy pod wpływem analizy konwersacyjnej zauważono, że rozmowy są czymś więcej niż nieuporządkowanym chaosem znaków językowych, że tu też występują uporządkowane struktury i reguły. Stąd za zadanie analizy dyskursu uznano odkrywanie interakcyjnej struktury i regularności realnie występujących rozmów (i innych form językowych działań ustnych) zaniedbywanych do tej pory w badaniach oraz ich wykorzystanie pragmatyczne. W tym celu zestawiano obszerne korpusy, składające się z dużej liczby rozmów, według kryteriów leksykalnych i tematycznych i m.in. klasyfikowano je pod względem statystyczno-ilościowym. Ten kierunek reprezentują prace Konrada Ehlich (2007), Jochena Rehbeina (2001) oraz Michaela Becker-Mrotzek (1994).

W krytycznej analizie dyskursu (ang. Critical Discourse Analysis = CDA) – w odróżnieniu od zwykłej analizy rozmowy – aspekt władzy w rozumieniu dyskursu według Foucaulta – znalazł się bardziej w centrum zainteresowań. Przedstawiciele tego kierunku podjęli próbę „uświadomienia ludziom najczęściej nieuświadomionego wzajemnego wpływu języka i struktury społecznej, ingerencji w praktykę społeczną i relacje społeczne.” (Keller 2007: 28). Chodziło więc również przede wszystkim o mechanizmy i założenia opierające się na ,zbiorowych porządkach wiedzy' obecne przy konstytuowaniu dyskursów, a szczególnie o

mechanizmy wykluczenia i zakazy zależne od władzy. W centrum znajdowały się teksty, ich analiza lingwistyczna i socjologiczna oraz określenie kontekstów tekstowych i interakcyjnych (Fairclough 1995).

Ten model dyskursu pozostaje pod silnym wpływem prac Foucaulta – przede wszystkim *Archeologii*. Na jego bazie powstały liczne praktyczne opisy dyskursu. Główni przedstawiciele to van Dijk (1993), Norman Fairclough (1995), Ruth Wodak (1996; 2002), Jürgen Link (1982; 1986) und Siegfried Jäger (1993). Celem analizy dyskursu była analiza historycznych oraz odnoszących się do współczesności „wątków dyskursu” (= jednolitych tematycznie przebiegów dyskursu), które z kolei składają się ze sporej liczby „fragmentów dyskursu” – porównywalnych z „wypowiedziami” Foucaulta (Jäger 1993: 138). Wyjście poza analizę pól wypowiedzialności (czyli tego, co da się powiedzieć) miało pozwolić na ingerencję w praktykę „poprzez to, że zostały określone wszelkie możliwości wypowiedzialności” (Jäger 2008: 9)”.

Wychodząc od prostych opisów struktur rozmów i tekstów niektórzy lingwiści już w latach 80-tych zauważyli ścisłe powiązanie strukturalne i treściowe pojedynczych tekstów z poprzedzającymi je tekstami i podejmowali próbę szczegółowego uchwycenia związków również z pozycji (tekstowo)lingwistycznej – szczególnie w odniesieniu do struktur powierzchniowych, tu ujmowanych jako **koncepty toposów**. Nie tylko całościowe teksty odnoszą się do siebie, lecz również wypowiedzi cząstkowe, stwierdzenia, toposy (Jung 2000). Na początku były to pojedyncze słowa/słowa kluczowe, których powtórzenia w tekstach odnoszących się do siebie wyjaśniano w sensie *historii słów*; do tego należały również „*symbole kolektywne*” (wyrazy i połączenia wyrazowe, „codzienne i spontaniczne obrazy słów”, które były interpretowane jako sposób wyrażania wiedzy zbiorowej określonych grup społecznych i ugrupowań (Wengeler 2003: 167). Można tu wymienić również figury argumentacyjne i koncept ram (np. Konderding 1993; Fraas 1996; Ziem 2008).

Przykładem takiego postępowania badawczego bazującego na językowych strukturach powierzchniowych mogą być badania Linka (1982; 1986), który również w sensie krytycznej analizy dyskursu analizował typowe toposy w dyskursie o azylantach, by określić techniki legitymizujące władzę w społeczeństwie kapitalistycznym.

Toposy należy w tym kontekście rozumieć jako „ważne pod względem społecznym i kulturowo-historycznym wzorce myślenia”, służące do wyrażenia zwyczaju postępowania (Wengeler 2003: 256). Mogą występować w różnych formach (np. topos bezrobocie: *bezrobotny, fala zwolnień, redukcja zatrudnienia, kryzys na rynku pracy*). Również należy tu wymienić zwroty i frazeologizmy oraz wyrażenia wskazujące: „*ci tam na górze, my tu na dole*”...por. Wengeler 2003: 213; Hermanns 2003: 163 i nast.). W dyskursie na temat

problemów bioetycznych występują np. różne toposy: topos historyczny, topos dotyczący prawa, topos dotyczący etyki, korzyści, tożsamości oraz zróżnicowania (Faulstich 2002: 22). Toposy pozwalają w pewnym stopniu na sformułowanie wypowiedzi na temat rozpowszechnionej wiedzy społecznej, na temat wzorców myślenia w określonym czasie.

Inni lingwiści nie ograniczają się w poszukiwaniu tego, co łączy teksty z wieloma tekstami poprzedzającymi do leksykalnych sygnałów powierzchniowych, ale stawiają znaczenia leksemów, a nawet całych jednostek tekstowych i sieci relacji semantycznych w centrum swej refleksji, postulują **semantykę eksplikatywną** (zamiast tylko semantyki deskryptywnej: Busse 1992: 9; Fritz 1998; Gardt 2007; Spiess 2008), która nie tylko odszyfrowuje rozumiane już intuicyjnie znaczenia, lecz uwzględnia również założenia sytuacyjne i komunikacyjne rozumienia tekstu (również to, co nie zostało powiedziane!). Przy tym koncentrują się przede wszystkim, jak już to robił Foucault, na epistemologii jako teorii porządku wiedzy jak również na aspekcie semantycznym tekstów historycznych, żeby rozszyfrować „strumień wiedzy płynący poprzez czas” („Fluss von Wissen durch die Zeit”) (Wengeler 2003: 149), żeby odkryć „ducha czasu”, formację wiedzy dawnych epok w sensie semantyki historycznej, **semantyki dyskursu**. Celem takiej semantyki dyskursu jest zbadanie „wiedzy społecznej w formie dominujących konstrukcji społecznych” (Busse 2003: 160), „znaczeniowego kontekstu transtekstualnego” (Gardt 2007: 11). Dyskursy, a więc „kontekstualizacje” nie są już jednak w tym modelu tylko korpusami tekstowymi, w analizie których uwzględnia się jedynie elementy językowe, ale określają one relacje między różnymi tekstami i możliwymi uwarunkowaniami sensownego mówienia, stają się więc „zjawiskiem semantycznym”, które można uchwycić tylko poprzez „wirtualne korpusy tekstów” (Busse/Teubert 1994: 14). Zasady semantyki dyskursu zastosowano później również w odniesieniu do aktualnych dyskursów (m.in. Scharloth: 2005). Krytyka tego modelu dotyczy szczególnie „iluzji autonomicznego, samoregulującego się działania dyskursywnego” (Fricke 1999: 188; Wengeler 2003: 85).

Wychodząc od rozmów jako małych form towarzyskich Sigurd Wichter (1999: 261 i nast.) uczynił również średnie i większe formy komunikacji przedmiotem debaty o dyskursie. Określił wielki **dialog społeczny** między poszczególnymi grupami społecznymi dotyczący określonego tematu, komunikację społeczną jako całość w określonym przedziale czasowym i w wydzielonym regionie jako dyskurs. Dyskurs jest „zespołem wypowiedzi, w którym w określonym społeczeństwie – lub w większej liczbie społeczeństw między sobą – debatuje się na jakiś temat.” (Wichter 1999: 265). Według tego ujęcia tak rozumiane dyskursy tworzą w szeregu takich płaszczyzn jak morfemy, wyrazy, grupy wyrazowe, zdania i teksty – oddzielną płaszczyznę lingwistyczną, celowy ciąg formatów podstawowych, „transcendentną” w

odniesieniu do tekstu płaszczyznę dyskursu, która musi być przedmiotem badań odrębnej dyscypliny, **lingwistyki dyskursu**. Teksty zawarte w dyskursie tworzą więc uporządkowaną „strukturę transtekstualną” (Warnke 2002: 10), zespół wypowiedzi, w którym grupa użytkowników języka w różnych konfiguracjach, w różnych sytuacjach komunikacyjnych, zajmuje się danym tematem.

Charakterystyczne dla takich dialogów społecznych są rozbudowane struktury komunikacyjne nie tylko w komunikacji narodowej w ramach jednego społeczeństwa, ale również w komunikacji międzynarodowej między różnymi społeczeństwami (Wichter/Stenschke 2004: 11). W takich analizach należy uwzględnić wszystkie płaszczyzny, a w przypadku luźnych powiązań tekstowych również daną przestrzeń dyskursu (np. media komunikacji masowej), różne wątki dyskursu, jak też różnice w poziomie wiedzy działających (ekspertów i laików).

Również autorzy prac z zakresu lingwistyki tekstu wychodzą z założenia, że teksty jako podstawowe jednostki komunikacji językowej wplecione są w szersze konteksty tekstowe, luźno powiązane ze sobą zespoły tekstów/dyskursy (Heinemann/ Heinemann 2002: 112). Te bardziej kompleksowe jednostki traktuje się często jako samodzielne, nadrzędne podstawowe [TO SIĘ KLÓCI] Tak, rzeczywiście, ale tak to brzmi w oryginale: übergeordnete Grundeinheiten des Kommunierens (A może: nadrzędne wobec jednostek systemu językowego podstawowe jednostki komunikacji (por. Wichter: 1999; Warnke: 2007). Niektóre kierunki **lingwistyki tekstu** zorientowanej na dyskurs wychodzą jednak od tezy, że konkretny pojedynczy tekst pozostaje podstawowym obiektem komunikacji, podczas gdy bardziej złożoną jednostkę – zespół tekstów/dyskurs należy raczej traktować jako abstrakcyjny spłot relacji między zbiorem pojedynczych tekstów, jako ‘duchową wielkość pewnego porządku’ (‘geistige Ordnungsgröße’ (Adamzik 2001: 254 i nast.). Stąd teksty mają ‘wielkość dodaną’, podstawową cechę ‘dyskursywności’.

Wprawdzie reprezentanci lingwistyki tekstu czerpali w swym modelu dyskursu inspiracje z podstawowych prac Foucaulta, najczęściej jednak nie przejmowali ukierunkowania historycznego, tezy o autonomii dyskursu oraz rozróżnienia między wypowiedzią i wyrażeniem, transponując elementy modelu dyskursu francuskiego filozofa, énoncés, na całościowe wypowiedzi, a więc na teksty (por. również Warnke: 2007; Warnke: 2008). Stąd te kierunki lingwistycznego ujęcia dyskursu można traktować jako bezpośrednie zastosowanie podstawowych rozważań Foucaulta (por. Diaz-Bone 2010b: 45). Dyskurs rozumie się w nich bowiem jako „w zasadzie otwarty zbiór wypowiedzi związanych ze sobą tematycznie i odnoszących się do siebie” (Adamzik 2001: 253), a u Heinemann/Heinemanna (2002: 119)

czytamy: „Dyskursy są otwartymi zbiorami *tekstów* powiązanych ze sobą semantycznie, tematyczne i /lub pragmatyczne.”

Tym co łączy powiązane ze sobą teksty dyskursu są wspólne tematy lub kompleksy tematyczne (również jak u Foucaulta), uzupełnione o to co wspólne pod względem pragmatycznym (teksty, które wykazują powiązanie funkcjonalne, jak np. obligatoryjna procedura w odniesieniu do poszczególnych tekstów przy tworzeniu i zatwierdzaniu ustaw). Zasadniczo dyskurs jako całość ma generalnie wpływ na konstrukcję poszczególnych tekstów, ustala też, jakie stanowiska i role uczestników działań komunikacyjnych są oczekiwane lub dozwolone, a jakie inne stanowiska ignorowane lub sankcjonowane. Na seryjną organizację dyskursów składają się często następujące po sobie teksty (zasada uszeregowania linearnego) lub też teksty zazębiające się ze sobą (zasada sieci, por. Heinemann/Heinemann 2002: 115 i nast.).

2.2.3. Dyskursy w naukach społecznych i humanistycznych

Oczywiście kierunki określone tu jako ‘lingwistyczne ujęcia dyskursu’ należy przyporządkować do nauk społecznych w szerszym znaczeniu. Zostały one wyodrębnione w osobnym rozdziale nie tylko ze względu na dużą liczbę publikacji w tym zakresie, lecz również dlatego, że charakteryzują się czymś takim jak funkcja podstawowa. Prawie nie można sobie wyobrazić modelu dyskursu w naukach społecznych bez składnika lingwistycznego.

Należy podkreślić, że ‘**analiza dyskursu według Foucaulta**’ mogła jako kierunek ugruntowany metodologicznie, jako teoria podstawowa – na to nie zwrócono prawie do tej pory uwagi w lingwistycznych badaniach nad dyskursem – zadomowić się również w niemieckich badaniach **nauk społecznych**. (Nieliczne prace dotyczące recepcji Foucaulta w naukach przyrodniczych zostaną tu pominięte.) *Analiza dyskursu według Foucaulta* należy dziś do „najbardziej wpływowych kierunków w ramach jakościowo zorientowanych nauk społecznych” (Diaz-Bone 2010b: 2). Dyskursy traktuje się tu jako specjalną formę ‘praktyki społecznej’: „discourse is socially constituted as well as socially conditioned.” (Wodak: 1996). Socjologiczna analiza dyskursu czyni swym przedmiotem badań również implicytne założenia językowe i instytucjonalne, które sprawiają, że wypowiedzi stają się dyskursem (Bublitz 2003: 10), „zajmuje się związkiem mówienia i pisania jako czynności, względnie jako praktyk społecznych i (re-)produkcją systemów sensu/porządku wiedzy i związanych z nimi podmiotami, regułami i zasobami leżącymi u źródła tych procesów, jak też ich skutkami w zbiorowościach społecznych.” (Keller 2007: 7). Tak więc dyskursy są jednocześnie wyrazem jak też warunkiem konstytutywnym spraw społecznych. Należy podkreślić, że w badaniach

nad dyskursem trzeba uwzględnić przede wszystkim również płaszczyznę systemu praktyki dyskursywnej, a tym samym podmioty społeczne i instytucje. „To praktyka dyskursywna generuje (również) tematy oraz granice tematyczne (dyskursów).” (Diaz-Bone 2010b: 4).

Według tej hipotezy dyskursy jako „uregulowane instytucjonalnie i organizacyjnie praktyki użycia znaków” są właściwą siłą sprawczą społeczeństwa. Tak więc dyskursy nie są jedynie historyczną ramą myślową, która nieświadomie określa myślenie podmiotów i porządek rzeczy, lecz również *realnością społeczną* (zbiorowymi strukturami wiedzy i praktykami wiedzy), które w końcu strukturyzują praktykę społeczną (działanie uczestników komunikacji) i konstytuują porządek społeczny: „Dyskursy konstytuują świat i odwrotnie, są przez niego konstytuowane... Dyskursy konstytuują się w porządkach dyskursywnych, tzn. w zbiorze reguł, *konwencji* użycia języka, które są związane z instytucjami społecznymi.” (Keller 2007: 28). Należą do nich również instytucjonalne praktyki wymuszania i wyłączenia. „Reguły dyskursywne” nie są więc regułami logicznymi, gramatycznymi, psychologicznymi lub sytuacyjnymi, są regułami socjokognitywnymi i socjohistorycznymi pola dyskursywnego, które wprawdzie pozostawiają systematycznie ślady, ale same nie są tekstami lub korpusami tekstów (Diaz-Bone 2010b: 3). Dyskursy nie wykazują też zamkniętych struktur; są raczej otwarte, niestabilne i przez to podlegają zmianom. A celem analiz dyskursu nie są opisy tekstów, ale „rekonstrukcja zbioru reguł praktyki dyskursywnej”. Chodzi o to, by pokazać, że praktyki dyskursywne znajdują się w związku umożliwiającym powiązanie z innymi formami praktyk społecznych. *Jak* te założenia teoretyczne społecznej analizy dyskursu dadzą się w szczegółach przełożyć na metody, można jednak z większości publikacji wywnioskować tylko pośrednio. W zakresie badań nad „specyficzną rzeczywistością dyskursów dotyczących świata kultury” (‘udyskursowanie obiektów i praktyk kultury’), a więc strukturą społeczną dotyczącą ‘przestrzeni społecznej’ w węższym znaczeniu (materialnych warunków życia) i ‘przestrzeni stylów życia’ (rzeczywistości społecznej drugiego stopnia, sfery przyzwyczajzeń, sfery sensu i symboliki), znajdujemy bogatą informację w pracy Diaz-Bone (2010: 421). Dyskursy kultury rozumiane są w niej jako realności społeczne, które strukturyzują praktykę społeczną i konstytuują porządek społeczny jako zespół kompleksów władzy. Epistemy Foucaulta stają się w badaniach socjologicznych ‘epistemami społecznymi’, podstawowymi wzorcami socjologicznymi i kulturowymi o charakterze kognitywno-semantycznym. Stąd celem analiz nauk społecznych nie jest opis struktur tekstowych, lecz przeniesienie wniosków płynących z rekonstrukcji cech tekstowych na cechy praktyki, by w końcu poprzez zakotwiczenie praktyki dyskursywnej w szerszym kontekście społecznym rozwinąć ‘model społeczny’ (Diaz-Bone 2010b: 26).

Wszystkie zbiorowości odczuwają potrzebę wyartykułowania swojego stylu życia, zarówno instrumentalizacji materialnej jak i kognitywnej. Wynika ona z podstaw ekonomicznych, ale również z obiektów i wytworów kultury, którymi „otaczają się ludzie” (jak się ubierają, jak mieszkają, jaką lubią muzykę...). Również one otrzymują sens dopiero poprzez praktyki dyskursywne, przez które są ze sobą powiązane i zorganizowane. Dopiero analiza „dyskursywnych struktur głębokich”, a więc socjoepistemów pozwala na odkrycie przestrzeni stylów życia określonej grupy w określonym przedziale czasowym (Diaz-Bone 2010: 76 i nast.). Diaz-Bone podejmuje próbę ustalenia reguł dyskursywnych w (kulturowym) polu dyskursywnym na podstawie dyskursu o muzyce heavy-metal i techno oraz ukazania, że takie struktury głębokie stanowią dyskursywny fundament stylów życia (por. na temat społecznego zakotwiczenia dyskursu w naukach społecznych również *Handbuch der sozialwissenschaftlichen Diskursanalyse*; Keller i in.: 2008; Bublitz i in.: 1999; Keller: 2007).

Również z **nauk historycznych** coraz intensywniej zaczęły rozwijać się po zwrocie lingwistycznym („linguistic turn”) historyczne nauki społeczne. Podczas gdy tradycyjne piśmiennictwo historyczne nastawiało się całkowicie na upamiętnianie (językowych) pomników przeszłości i w ten sposób na rekonstruowanie rzeczywistości ekonomicznej, społecznej i ideologicznej danej epoki wraz z rozgrywającą się w niej walką o władzę, celem nowego piśmiennictwa jest w nawiązaniu do Foucaulta „archeologia”, odkrycie możliwości i granic *myślenia*, *wiedzy* zbiorowej w określonej formacji historycznej, ujęcie *epistemów* jako zbiorowych i przedświadomościowych semantycznych struktur głębokich, podstawowych semantyczno-kognitywnych wzorców porządku danego społeczeństwa, w ramach których formują się dyskursy (por. Bedeker: 2002; Diaz-Bone 2010: 77; Busse: 2008). Przy tym „wyklucza się w pewnym sensie” autorów dokumentów historycznych (Foucault pisał już w r. 1973: 198), by ująć w „pomnikach” również to, co nie jest sformułowane za pomocą elementów językowych, ale istotne pod względem społecznym. Te dyskursy rekonstruuje się nie tylko po jakimś czasie poprzez serie rozproszonych wydarzeń dyskursywnych, jako autonomiczne zjawiska społeczne są one również głównym przedmiotem badań o charakterze historycznym (por. Wengeler 2003: 110; Landwehr: 2001; Tarasin: 2003).

Te nowe anonimowe porządki i strukturyzacje wiedzy badają nowe nauki historyczne wraz z **epistemologią** (*nauką o naukach, historią nauki i historią idei*). W ten sposób podejmuje się próbę powiązania w jednym podejściu analizy społecznej, teorii poznania i historii idei. Epistemologia odpowiada więc w przybliżeniu **semantyce historycznej** (Busse: 1987; Busse: 2000), wychodzi jednak poza granice semantyki tradycyjnej, ponieważ podejmuje również próbę uwzględnienia założeń dotyczących aktualizacji dokonanych w rozumieniu tekstu i

ukrytych (podskórnych) ruchów wiedzy w tekstach i poprzez teksty, a więc scharakteryzowania nie tylko wiedzy istotnej dla rozumienia, lecz również *wiedzy umożliwiającej rozumienie* (form funkcjonowania wiedzy). Należą tu też mechanizmy władzy, które regulują, co jest zabronione lub wykluczone, co jest możliwe bez sankcji, co można, a czego nie można powiedzieć w danym społeczeństwie (por. Foucault 1973: 182; również Maset: 2002). Reprezentanci modelu epistemicznego opierają się znowu na Foucault: każda epistemiczna analiza dyskursu może być tylko *historyczna* (por. Busse 2008: 64). Podstawą dla takiej epistemicznej semantyki dyskursu są słowa, zdania i teksty, które ewokują wiedzę i – według tego modelu – można je przedstawić w postaci ram. Jednak również w naukach historycznych konkretne JAK, dotyczące metodycznego podejścia do dyskursów historycznych pozostaje nieostre.

Również **politologia** upatruje w dyskursach podstawowy środek pozwalający odkryć potencjał myślenia formacji niemających charakteru historycznego. W każdym razie struktury władzy w społeczeństwach były centralnym tematem już u Foucaulta, choć jego analiza władzy nie była skierowana prymarnie na zmianę stosunków politycznych. Niosobowe struktury (wiedzy) dominują u niego nad światem działania jednostek również w dyskursach politycznych (przez co pojęcie ‚działanie polityczne‘ zostaje zdekonstruowane). Przedstawiciele nauk politycznych (por. m.in. Kerchner/Schneider: 2006) przejęli przynajmniej częściowo od Foucaulta pojęcie dyskursu. Również poszczególne działania komunikacyjne jednostek w dziedzinie polityki (całość zbiorowych wyobrażeń o świecie politycznym oraz działań) poprzedzone są – według tego modelu – ‚wcześniejszymi‘ dyskursami. „Jakie słowo i w jakim znaczeniu zostanie użyte i zaakceptowane, jest sprawą określonych stosunków władzy, z drugiej jednak strony można przez rozsądny dobór znaków językowych obejść władzę, można zdobyć lub skumulować władzę poprzez zarezerwowanie pewnych pojęć i lansowanie nowych znaczeń.” (Dörner/Vogt 1995: 2). W licznych analizach aktualnych kompleksów politycznych (m.in. dotyczących kultury wiodącej, rasizmu, współczesnego antysemityzmu, dyskursu migracyjnego...) zestawiono praktyczne interpretacje odnoszące się bezpośrednio do aktualnych konfliktów społecznych (z perspektywy analityczno-empirycznych nauk społecznych). Za pomocą – nawiasem mówiąc bardzo ogólnego – instrumentarium analitycznego (formacje dyskursywne, pola dyskursywne, społeczności dyskursywne...) rekonstruuje się wiodące tematy dokonując analizy określonych zbiorów tekstów, poddając je krytycznej ocenie ze względu na zawarte w nich aspekty polityczne (por. Kerchner: 2006). Jednak przejście od pojedynczych tekstów do szerszego wyniku interpretacji jest w wielu przypadkach trudne do odtworzenia i zrozumienia. O podjęciu analiz dyskursu w rozumieniu Foucaulta w innych dziedzinach humanistycznych wspomnimy tylko na marginesie, ponieważ w grę wchodzi tu jedynie próby częściowego

wykorzystania instrumentarium metodycznego. Najpierw wymienimy tu **pedagogikę** (por. Meyer-Drawe: 2008: dyskursy uczenia się; Spitzer: 2003; Wrana: 2006): również uczenie się jest doświadczeniem (dyskursywnym), przekształceniem wiedzy poprzedzającej w inną wiedzę. To instytucje pedagogiczne nakładały milczenie na dzieci będące wykorzystywane seksualnie i kazały im składać zeznania chroniące sprawców (por. Mills 2007: 21). A w **kulturoznawstwie** (por. Belvederesi: 2008: dyskursy tożsamości kulturowej; Hartmann: 1991; Hardtwig/Wehler: 1996; Scharloth: 2005; przede wszystkim również Diaz-Bone 2010, por. powyżej) to co inne (kulturowo) (a więc określony system reguł i zakazów) ma stać się zrozumiałe za sprawą dyskursów, a to co własne (pojęcie władzy opierające się na zakazach i prawach we własnym społeczeństwie) ma zostać włączone do kontekstu dyskursu. Tak więc dyskursy należą do świadomości danej kultury, ‘ponieważ dyskurs konstytuuje rzeczywistość w głowach poprzez system znaczeń’ (Hartmann 1991: 26). Sarasin (1996: 142) opisuje trzy płaszczyzny analizy dyskursu: tematyczną (konstytucja sensu), sytuacyjno-kulturową i indywidualną (wpływ dyskursu na wypowiedzi indywidualne). Żeby scharakteryzować dyskursy w ich ograniczeniu empirycznym koncentruje się 1. na ‘miejscu wypowiedzi’, miejscu władzy (pozycji mówiącego i punkcie wyjścia serii wypowiedzi), 2. na powtarzaniu podobnych i zmodyfikowanych wypowiedzi (wypełnieniu ramy dyskursu określonymi wyrażeniami językowymi), 3) na granicach dyskursu i relacjach do innych dyskursów, 4) na ‘archiwum’, które porządkuje wypowiedzi podsumowując je. W ten sposób można pokazać, jak jednostki określane są przez dyskursy i jak dochodzi do wyobcowania tych jednostek w odniesieniu do dyskursów.

Analogicznie jest w **medioznawstwie**: ‘dyskursu’ używa się w relacji „pars proto w odniesieniu do tego, co dziś nazywa się mediami” (por. Seitter 2004: 169). Już Foucaultowi chodziło m.in. o ‘warunki pojawiania się wypowiedzi i o zasady według których dalej istnieją, ulegają transformacji i znikają’, a więc o medialność jako taką. Medioznawstwo musiało więc nie tylko wykazać, co się mówi/pisze, ale również kto do kogo mówi i za pomocą jakich specyficznych środków medialnych oraz w jakich warunkach medialnych to robi. Dyskursy medialne rozumie się więc jako składniki społecznej konstytucji wiedzy. „Duch nie wieje właśnie kędy chce, ale jest efektem struktur dyskursywnych, które są usytuowane historycznie i związane są z konkretnymi mediami.” (Sarasin: 2003; por. też Becker i in.: 2007; Fraas: 2003; Fraas/Klemm: 2005). Analizie poddaje się tu dyskusje medialne związane z wojną w Iraku, przede wszystkim odzwierciedlane przez prasę w wydaniu internetowym (echo wystawy Wehrmachtu, debatę migracyjną, reformę ortografii i. in.). Również pytanie, czy wiedza zbiorowa konstytuuje się przez Internet staje się centralnym problemem rozważań. W tym

kontekście Fraas (2005) proponuje zastąpienie konceptu ‘intertekstualność’ przez koncepty inter- i transmedialność, jak też zmianę medium, a Mayer (2005) występuje z propozycją, by dyskusję o multimedialności poszerzyć o koncept multimodalności.

Eksponowaną pozycję zajmują również dyskursy w nowszym **literaturoznawstwie**. Właściwie literaturoznawstwo jest nauką o tekście par excellence. Ale właśnie od literaturoznawstwa wyszły tezy dotyczące włączenia wszystkich tekstów do „gmatwaniny głosów innych tekstów” (Kristeva 1967: 462), o tym, że autor jest jedynie pośrednikiem między ‘tekstami poprzedzającymi dany tekst, a tekstami następującymi po nim’ (por. Heinemann 2005: 21) oraz o tym, że pojedynczy tekst został ‘unieważniony’ w szerszym dyskursie. Dzieła literackiego nie należy więc już rozumieć i interpretować oddzielnie jak w hermeneutyce, gdzie w centrum znajduje się autor, tekst i wypowiedź. O wiele bardziej chodzi tu z tego punktu widzenia o formacje dyskursywne, które przewijają się przez liczne teksty. Tak więc pojedyncze dzieło staje się częścią obszernego dyskursu literackiego, z którego dopiero można odczytać sens pojedynczego tekstu. Takie odejście od skupionego na autorze modelu hermeneutycznego charakterystyki dzieł literackich nastąpiło również, gdyż ważne stało się pytanie, dlaczego w danym tekście literackim jakiś problem znajduje się w centrum i dlaczego jest skomponowany właśnie w jakiejś określonej formie. W takim ujęciu literatura jest więc – jak już u Foucaulta – rodzajem dyskursu ‘przeciwego’; sprawia ona, że to ‘inne’ (co znajduje się poza zwykłymi uwarunkowaniami dyskursu) może być wypowiedziane. Nie jest więc przypadkiem, że analiza dyskursu mogła ukonstytuować się również w tym zakresie jako ważna metoda badawcza, gdy ‘konstrukcje dyskursywne wskazują na niesygnifikatywną pustkę języka’ (Klawitter 2003: 108). Jako przykład takiego postępowania wymienia się tu badania Bernda Ulricha Schipperera o ‘końcu dyskursu’ (2004), w których przedstawia, jak Günter Grass w swojej powieści „Die Rättin” („Sczurzyca”) posługuje się zasobem znaczeń apokaliptycznych, żeby radykalnie zakończyć dotychczasowy dyskurs kultury i równocześnie wezwać w sposób implicytny do rozpoczęcia nowego dyskursu (bez odwoływania się do starych interpretacji). Sammler (1997) próbował nawet oprócz tego rozwinąć ‘Podstawy *teorii* literatury o profilu analizy dyskursu’.

W tym kontekście nie można pominąć tematyki dyskursu w **naukach prawnych**. Robert Alexy postulował już w 1981 ‘teorię dyskursu prawnego’ – zastosowanie założeń, reguł i zasad ogólnej teorii dyskursu Jürgena Habermasa do obszaru prawa (Alexy: 1981 i 1989). Zgodnie z tym postulatem prawo należy stanowić w oparciu o określoną procedurę, pewien racjonalny dyskurs, nie poprzez ‘intersubiektywny konsensus’ (gdyż obszar prawa nigdy nie rozwija się swobodnie), a poprzez rozsądne uzasadnienie w ramach obowiązującego porządku (por. też Berner 1997). Teza ta, prawny ‘przypadek szczególny’ dyskursu, wywołała falę, słusznej

zresztą, krytyki (m. in. Bäcker: 2008). Z lingwistycznego punktu widzenia tematem 'prawo jako tekst' zajmował się Busse 1992.

W kontekście tego artykułu większego znaczenia nabierają inne poglądy na temat dyskursu prawnego, który, jak wspomniano, nigdy nie rozwija się swobodnie (zawsze tylko pod wpływem 'warunków ograniczających takich jak ustawa, dogmatyka i precedens'). Początkowo używano terminu 'dyskurs' jako synonimu 'rozmów prawnych' jedynie w odniesieniu do wynikających z procedury stałych dialogów w ramach rozpraw sądowych prowadzonych w formie ustnej, które poddawano lingwistycznej – tylko wtórnie również prawnej – interpretacji (Hoffman: 1989). Altehenger (1996) nazywa dyskursem 'formalnoprawne procedury postępowania', których przebieg określają narodowe kodeksy postępowania. W swojej 'anatomii dyskursu' odróżnia on dyskursy przedsądowe od dyskursów właściwych – postępowania sądowych i tzw. 'tekstów normatywnych', (które instytucjonalnie oddziałują na dyskurs), wskazuje na sieć kompleksowych powiązań, która łączy każdy pojedynczy tekst (prawny) z innymi tekstami prawnymi i nieprawnymi, jak również na cele dyskursywne i kontekstowe związki dyskursywne, a także na systemy wykluczenia, inherentnie związane z prawem. Nie odwołuje się on przy tym bezpośrednio do Foucaulta.

Inspiracje Foucaultem uwidaczniają się w ukonstytuowaniu odrębnej *teorii dyskursu prawa* i w *prawnej analizie dyskursu* (por. Schweizer: 2008). Zwłaszcza Paroussis ze swoją 'teorią dyskursu prawnego' dał impuls licznym publikacjom prawniczym poświęconym tej tematyce, zainspirował powstanie specjalnej 'instytucjonalnej teorii dyskursu'. Za cechę charakterystyczną jego teorii można uznać połączenie analizy dyskursu Foucaulta z teoriami argumentacji; określał on dialogi prawne jako wymianę argumentów. Jego zdaniem dyskursywność realizowała się na wszystkich poziomach: na poziomie leksyki były to pojęcie dyskursywne, na poziomie zdania wypowiedzi dyskursywne, zaś (pojedyncze) teksty prawne stanowiły dla niego dyskursywne jednostki podstawowe. Rozróżniał przy tym dyskursy cząstkowe: ustawodawstwa, orzecznictwa i nauk prawnych. Ponadto na podst. art. 1 ust. 1, zdanie 1 Ustawy Zasadniczej ('Godność człowieka jest nienaruszalna'), pokazał że to samo wyrażenie przy różnych okazjach i w różnych okolicznościach interakcyjnych (ustawa, uroczyste przemówienie, komentarz telewizyjny, kazanie...) należy do formacji dyskursywnych o odmiennych strukturach, czyli do różnych dyskursów. Dopiero w ramach praktyk dyskursywnych dokonuje się określenie formy egzystencji jakiegoś wyrażenia. W tym kontekście na wzmiankowanie zasługuje jeszcze praca Engländera (2002), w której prawo określa się jako 'sumę ujętych językowo wypowiedzi teoretycznych i związanych z tym praktyk'.

Sposób rozumienia dyskursu przez Paroussisa można określić mianem instytucjonalnej teorii dyskursu, gdyż jako źródło wypowiedzi prawnych wskazuje on na to, co da się pomyśleć, powiedzieć, zrobić w ramach pewnej konkretnej instytucji. I w tym sensie dyskurs prawny jest przypadkiem szczególnym dyskursu praktycznego (por. w tej kwestii również Berner 1997).

3. Podstawy metodologiczne i metodyczne analiz dyskursu

Dla prawie wszystkich opisanych tutaj modeli dyskursu zostały już opublikowane mniej lub bardziej konkretne przykładowe analizy. Gdy spojrzeć na nie całościowo okazuje się, że ich obraz jest nadzwyczaj heterogeniczny, a ze względu na różną metodologię badań zastosowaną przez autorów, analizy te można ze sobą porównywać tylko warunkowo. Analiza dyskursu prezentuje się nie jako jednolita metoda lecz ich konglomerat. Taki wniosek nie jest zaskakujący, bowiem za pomocą różnych modeli dyskursu dąży się w poszczególnych badaniach do różnych celów. W tym miejscu bardzo wyraźnie uwidacznia się szczególna rola każdego z autorów opracowań dyskursologicznych. (W ramach niniejszego artykułu nie jest jednak możliwy dokładny opis poszczególnych analiz i zastosowanych w nich metod.)

Okazuje się również, że (prawie) wszystkie badania dyskursów – mimo różnych celów badawczych – nie pomijają strony językowej dyskursów (słowa-klucze, łańcuchy izotopii, topoty, struktury argumentacyjne, wzorce tekstowe i stylistyczne ... w odnośnej literaturze socjologicznej mowa jest w tym kontekście również o wpisaniu do ramy dyskursu określonych wyrażeń językowych), mają wyraźny komponent, a nawet charakter lingwistyczny. W przypadku opracowań lingwistycznych dochodzi do tego wyraźne odniesienie do tekstów wcześniejszych (w związku z rekonstrukcją kontekstu semantycznego tekstów danego dyskursu) i w większości przypadków również uwzględnienie pragmatycznych ram interakcji. Różnice występują przede wszystkim w odniesieniu do aktualnych *tematów dyskursów* (od dyskursu o uchodźcach poprzez dyskurs o bioetyce po dyskursy z zakresu prawa i bezpieczeństwa) i w odniesieniu do poszczególnych *etapów analizy* (por. m.in. Maas: 1984; Jäger: 1991: 33 i nast.; 1993; Jäger: 1997; Fricke 1999: 132 i nast.; Wengeler: 2003). Różnice w odniesieniu do metodologii badań (w ramach modeli lingwistycznych) dotyczą głównie tego, czy, w jakim zakresie, i w jaki sposób uwzględnia się w nich ramy społeczne i jak kwalifikowany i interpretowany jest problem ‘władzy’. Zazwyczaj punktem wyjścia kolejnych etapów analizy jest charakterystyka tematu i wyznaczenie granic wątków dyskursu (np. Jäger: 1999). Dopiero w dalszej kolejności następuje szczegółowa lingwistyczna analiza tekstu wyjściowego (zawsze z uwzględnieniem danego kontekstu językowego i pozajęzykowego –

przy akcentowaniu tematyki dyskursu). Wiodącą rolę odgrywają przy tym poszczególne sygnały powierzchniowe/elementy dyskursu, które dadzą się odnieść do innych jego fragmentów. Zakończenie stanowi podsumowanie aktualnego dyskursu (często przy zaakcentowaniu jego roli w kontekście ogólnospołecznym). – Jedynie w nielicznych pracach uwzględniono pozycje aktorów/graczy w ramach całościowego dyskursu.

Spośród naukowców, którzy zajmowali się zagadnieniami metodologicznymi analizy dyskursu, Warnke/Spitzmüller poświęcili tym zagadnieniom całą książkę (Warnke/Spitzmüller: 2008). Zwracają oni w niej uwagę przede wszystkim na ‘brak solidnych teoretycznych podstaw’ analiz dyskursów i dlatego opracowują ‘zasady metodyczne’ analizy dyskursu (tj. badania związków między zdarzeniami tekstowymi, Warnke 2008: 7). Są to: w nawiązaniu do Foucaulta 1, odwrócenie (czyli pytanie o determinanty, które stawiają daną pojedynczą wypowiedź w polu prezencji), 2. brak ciągłości (luki w ramach samego dyskursu tudzież w zależnościach między jednym a drugim dyskursem), 3. specyficzność (fakt, że znaczenie jakiegoś konkretnego dyskursu i jego części powstaje dopiero w dyskursie, brak jest więc znaczeń przeddyskursywnych) i 4. zewnętrżność (podczas analizy wciąż należy stawiać pytanie o ‘zewnętrzne warunki umożliwiające’, o struktury powierzchniowe/elementy dyskursu jako punkt wyjścia dla analiz dyskursu).

Według Warnke dyskursy cechuje *multifunkcjonalność* (współgranie różnych systemów semiotycznych). W ramach analizy dyskursu bada się więc nie tylko wiedzę (relewantną w określonym czasie i dla określonej społeczności), ale także mające formę językową teksty i ‘wszelkiego rodzaju kulturowe artefakty’, podobnie jak działania językowe i niejęzykowe. W związku z tym Warnke proponuje ‘multidyscyplinarny dobór metod’. Jednak nie jest jasne, w jaki sposób metodycznie ująć w analizie wymiar niejęzykowy.

Busch (2007: 149) wymienia ‘kryteria jakości metodologii lingwistyki dyskursu’, niezbędne dla zapewnienia choćby pewnego stopnia rzetelności interpretacji: lingwistyczno-dyskursywna generalizacja (zamiast reprezentatywności), lingwistyczno-dyskursywna trafność (walidacja ekologiczna, komunikacyjna, argumentacyjna i kumulatywna), lingwistyczno-dyskursywna rzetelność. Są to jednak wyłącznie postulaty; możliwości ich zastosowania w praktyce muszą zostać dopiero zbadane.

Warnke w sposób konstruktywny wykorzystuje wszystkie metodyczne aspekty lingwistyki tekstu. Kwestią otwartą pozostaje jednak metodyka analizy tych aspektów, które składają się na wymiar dyskursywny (działający, ogólna wiedza społeczna, kwestie władzy.) Warnke/Spitzmüller opracowali wprawdzie bardzo obszerny model wielopoziomowej lingwistycznej analizy dyskursu (= DIMEAN), jednak okazuje się on raczej uniwersalnym

katalogiem uogólnionych etapów analizy, które w takiej formie, choćby jako katalog wyboru różnych możliwości, właściwie nie dadzą się zastosować, ze względu na różne cele stawiane sobie przez badaczy dyskursu.

4. Dyskursy, dyskursy... niekończące się kontrowersje?

Mnogość i różnorodność zaprezentowanych tu modeli dyskursu narzuca wręcz konstatację, że modelom tym praktycznie brakuje cech wspólnych, mimo że (prawie wszyscy) ich twórcy odwołują się do Foucaulta. Każdy z modeli jest *dobrze uzasadniony*, chociaż nie każdy z nich jest umotywowany teoretycznie. Prowadzony tu *dyskurs o dyskursie* składa się w gruncie rzeczy z kontrowersji, z naukowych kwestii spornych, ciągłego prezentowania różnych pozycji różnych autorów na temat zjawiska, przy czym uczestnicy dyskursu podkreślają swój odmienny punkt widzenia i (prawie zawsze) przypisują swojej teorii większą adekwatność (mimo iż chodzi o różne punkty odniesienia). W tym sensie ów dyskurs można rozumieć jako trwałą kontrowersję, która najpóźniej rozpoczęła się od Foucaulta i do dziś nie znalazła rozwiązania. Nie zmieni tego stanu rzeczy prawdopodobnie również najbliższa przyszłość.

4.1. Wybrane problemy

W dyskusji o istotę dyskursów i specyficzne metody ich opisu i badań poszczególne zagadnienia jawią się jako punkt wyjścia do sporów i dyskusji stanowiących źródło owych kontrowersji. W dalszych rozważaniach zajmiemy się dokładniej niektórymi z tych kwestii.

4.1.1 Dyskursy jako konstrukty sieciowe tworzone przez ich badaczy lub/i sieci stanowiące odniesienie dla rzeczywistych procesów komunikacji społecznej?

To pytanie (choć w literaturze przedmiotu nie stawia się go w takiej w formie) jest pytaniem o formę egzystencji dyskursów. Za pomocą etykiety 'dyskurs' określa się zupełnie różne zjawiska komunikacji społecznej (począwszy od klas rodzajów tekstów poprzez jednostki semantyczne, transtektualne całości społeczno-komunikacyjne aż po sieci socjoepistemów).

Przy takiej obfitości 'zakresów dyskursu' można łatwo odnieść wrażenie, że dyskursy są ni mniej ni więcej tylko zupełnie dowolnymi **konstrukcjami** tworzonymi przez poszczególnych naukowców. W istocie bowiem to wytwórca dyskursu konstytuuje dany dyskurs. Z jakiegoś określonego powodu odczuwa on potrzebę zbadania związków pomiędzy zjawiskami

komunikacji społecznej/wzorcami podstawowymi w jakiejś określonej dziedzinie, opisanie ich i tym samym sięgnięcia po temat, który porusza bądź poruszał określone grupy w społeczeństwie i z reguły był/jest przedmiotem kontrowersyjnych dyskusji publicznych. Badacz śledzi konfiguracje tej „rozmowy społecznej” w określonych mediach i zgłębia w ten sposób związki tematyczne między jakimś wybranym przez niego tekstem wyjściowym (socjoepistemem) i innymi jednostkami komunikacji społecznej. Związki te poddaje systematycznemu badaniu, którego wyniki – jako wyniki analizy dyskursu – opisuje w określonym medium, by spowodować określone reakcje u innych naukowców/partnerów. Tym samym badacz określa w dużej mierze grupę adresatów, temat, obszar dyskursu, zakres i uwikłanie pragmatyczne dyskursu. W ten sposób dla sieci wszystkich dyskursów-konstruktywów charakterystyczny jest odgórnie wysoki stopień *subiektywizmu*, gdyż niejasne pozostaje „w jaki sposób wielkoformatowe twory dyskursywne można odczytać z materiału empirycznego.” (Angermüller 2008: 186). Każdy dyskursolog badacz dyskursusiałą rzeczy postępuje więc zgodnie z „zasadą subiektywnego wyboru” (Heinemann/Heinemann 2002: 160). Ażeby jednak analiza dyskursu nie stała się „czystą spekulacją” (Busse 2008: 76), dyskursolodzy jako naukowcy starają się na bazie sygnałów i relacji społecznych i komunikacyjnych uchwycić obiektywne związki między wybranymi przez nich ‘realnymi’ jednostkami dyskursu i tym samym zrekonstruować pewne powiązania w jakimś określonym obszarze.

Jednak przy takiej dozie nieuniknionego subiektywizmu nie można być pewnym (jak zauważają niektórzy naukowcy), że powstałe w ten sposób post factum konstrukty nadal odzwierciedlają rzeczywiste zależności dyskursywne. Co, jeśli badacz sam skonstruował takie hipotetyczne związki jako podporę dla swoich założeń naukowych, w rzeczywistości zaś brak jest konkretnej rzeczywistej bazy dla takiej teorii? Niedaleka stąd droga do postawienia tezy kwestionującej w ogóle istnienie dyskursów.

Tezie takiej przeczą jednak **faktyczne uwarunkowania działania społecznego i komunikacyjnego**. Konstytuując społeczne jednostki podstawowe (socjoepistemy) tudzież teksty uczestnicy działania dążą w konkretnej interakcji do osiągnięcia specyficznych celów za pośrednictwem określonych partnerów. Posługują się przy tym określonymi zinterioryzowanymi wzorcami działania i działając praktycznie nawiązują w ten sposób – w dużej mierze nieświadomie, po części również świadomie – do wzorców socjologicznych i językowych/tekstów wcześniejszych („przedtekstów”), aby osiągnąć zamierzony efekt komunikacyjny. Można nawet sformułować twierdzenie, że tego typu – dyskursywne! – odniesienia do społeczno-komunikacyjnych wzorców/przedtekstów są wręcz *conditio sine qua non* działania społeczno-komunikacyjnego, zarówno w odniesieniu do jednostek formalnych i

treściowych jak również w odniesieniu do zależności pragmatycznych. W żadnym jednak wypadku obszar owych wzorców/przedtekstów nie jest z góry ustalony. Uczestnik działania komunikacyjnego decyduje się w określonej sytuacji na określone – dostosowane do specyficznych potrzeb – dane i teksty i w ten sposób przedświadomie konstytuuje „swoją” indywidualny dyskurs, który niekoniecznie będzie miał wiele wspólnego ze skonstruowanym przez badacza dyskursem związanym z tą samą tematyką.

Podsumujmy: tak więc wszystkie dyskursy – również te należące do ‘dyskursu o dyskursach’ – w końcu okazują się należeć do wielkiej klasy konstruktów stworzonych przez badaczy w obszarze stanowiącym część wspólną kognicji i komunikacji społecznej.

4.1.2. Dyskursy jako obiekty lingwistyczne lub/i socjologiczne?

Procesy komunikacji społecznej są zawsze nakierowane na zmianę bądź utrwalenie postaw partnera/partnerów a tym samym na zmianę określonych stanów w danej społeczności. Jako procesy interakcji między partnerami społecznymi są eo ipso procesami społecznymi. Porozumienie między partnerami następuje dzięki konstytuowaniu i intersubiektywnemu rozumieniu społecznych uwarunkowań/tekstów właśnie w jakiejś konkretnej sytuacji w ramach jakiejś konkretnej przestrzeni społecznej, przy czym dopiero współdziałanie takich jednostek jako nośników znaczeń komunikacji społecznej umożliwia każdorazowo konkretne rozumienie tekstowe i społeczne. Nie przenosi się wtedy jednak „gotowych”, już utrwalonych, znaczeń; każde porozumienie opiera się raczej na pewnej dużej liczbie przesłanek sytuacyjnych i komunikacyjnych (m.in. na każdorazowej wiedzy ogólnej, działaniowej i językowej partnerów, na określonych postawach i *konwencjach*), umożliwiającą partnerom/partnerowi odczytanie sensu (Busse 2000: 159). Wynika z tego, że znaczenia (również elementów) konstytuowane są dopiero w związku z jednostkowym konkretnym aktem komunikacji. Te aktualne związki znaczeniowe, historyczna rama myślowa, która „w sposób nieświadomiony określa myślenie podmiotów i porządek rzeczy“ (Bublitz 2003, 47) stanowią ostatecznie istotę dyskursów.

Ta więc celem **analiz dyskursów** – jako *metody* badań socjologicznych i/lub lingwistycznych – musi być rekonstrukcja *wszystkich* czynników, które przyczyniły się do każdorazowego ukonstytuowania się aktualnych znaczeń tudzież do interakcyjnych działań partnerów (również mających na celu zmianę określonych stanów społecznych). Szczególna rola przypada tu także tekstom i ich strukturom, gdyż „rzeczywistość społeczna konstytuuje się (my zawężymy to stwierdzenie dodając do niego: ‘w dużej mierze również’) językowo“ (Wengeler 2003: 161; por. także Angermüller 2008: 187.) „Język uprzedmiotawia wspólne doświadczenia i sprawia,

że są dostępne dla wszystkich należących do danej wspólnoty językowej. W ten sposób język staje się jednocześnie fundamentem i instrumentem kolektywnego zasobu wiedzy.“ (Berger/Luckmann 1980: 72, tłum. M. S.).

Dlatego **analiza znaczeń językowo-dyskursywnych** pozwala wnioskować o każdorazowo aktualnych typach wiedzy społecznej i działań społecznych. Jeżeli nawet związki dyskursywne należy rozumieć przede wszystkim jako związki semantyczne i z tego powodu można zapewnić sobie do nich dostęp poprzez ‘*wirtualne korpusy tekstowe*’ z bazowymi elementami epistemicznymi (Busse/Teubert 1994: 14), to *rzeczywiste korpusy* zawierające zdefiniowaną liczbęform wyrażen językowych – z lingwistycznego punktu widzenia – są niezbędne dla uchwycenia i scharakteryzowania kompleksowych zależności dyskursywnych (por. Busse 2008,62). Analizy dyskursu zorientowane lingwistycznie wychodzą w związku z powyższym od językowych struktur powierzchniowych (i ich potencjału semantycznego/ cech semantycznych, pojęć, sieci pojęć, persupozycji, znaczeń zdań i wypowiedzi, ram, reguł końcowych) i w toku analizy następuje ich integracja z tekstualnymi/transtekstualnymi a także społecznymi porządkami/konstelacjami. Z tego bierze się postulowana jednolitość dyskursów jako całości.

Analizy dyskursu z punktu widzenia nauk socjologicznych/ społecznych (zwłaszcza te prowadzone w duchu Foucaulta) słusznie podkreślają, że stosunki społecznie nie konstytuują się prymarnie przez język (istnieją również bez udziału języka, jednakże ich potwierdzenie lub aktualizacja ma formę językową... Analiza językowa może więc identyfikować stosunki i zależności społeczne. Por. Wengeler 2003: 7). W związku z tym zwolennicy modeli socjologicznych sugerują, że dostęp do dyskursów możliwy jest wyłącznie poprzez teksty. Samym tekstom przypisują oni jednak raczej tylko funkcję pomocniczą przy rekonstrukcji struktur praktycznych, które wprawdzie pozostawiają ślady w tekstach, jednak tylko warunkowo mogą posłużyć objaśnianiu uwarunkowań społecznych. Punktem wyjścia do analiz dyskursu w duchu socjologicznym musi być więc praktyka społeczna, ‘rekonstrukcja spójnego zbioru reguł praktyki dyskursywnej’ (por. Diaz-Bone 2010b: 26). Za podstawowe jednostki i typy takich reguł mogą w konsekwencji zostać uznane nie regularności natury językowo-gramatycznej czy semantycznej, a socjoepistemy, które – oprócz cech językowych – obejmują również uwarunkowania społeczne i to, co nie zostało powiedziane. A w efekcie końcowym socjologiczne analizy dyskursu należy postrzegać jako przyczynki do zbadania obszernego ‘modelu obejmującego to, co społeczne’, w tym modelu centralne miejsce przypada dyskursom; wszystko po to, by osiągnąć większą transparencję zmian tego typu struktur społecznych.

Nie dziwi więc, że obydwie procedury często prowadzą do zgodnych lub przynajmniej porównywalnych *rezultatów*. Zarówno nacechowany lingwistycznie model analizy dyskursu typu bottom up jak i bardziej ukierunkowana socjologicznie procedura badania dyskursu typu top down okazują się dobrze nadawać do produkcji/konstrukcji/rekonstrukcji i charakterystyki dyskursów, gdyż obydwie metody odwołują się do tych samych społeczno-komunikacyjnych jednostek bazowych dyskursów, mimo iż te aktywowane są w różnej kolejności i konfigurowane w różne społeczne bądź komunikacyjne całościowe sieci.

Niezgodności biorą się jedynie stąd, że niektórzy socjolodzy utożsamiają analizę tekstu ze (starszymi) analizami gramatycznymi typu strukturalistycznego i (jeszcze) nie uznali lingwistycznej analizy dyskursu za metodę socjologiczno-lingwistyczną, w ramach której spostrzeżenia gramatyczno-językowe stanowią tylko bazę dla ich usytuowania i zintegrowania z aktualnymi wydarzeniami komunikacji społecznej. Z drugiej strony podejście nauk społecznych do zjawiska dyskursu wymaga dalszej specyfikacji, zwłaszcza jeśli chodzi o konkretyzację poszczególnych socjoepistemów.

Tak więc nie istnieje już jakiś zasadniczy powód, by kontynuować i podtrzymywać kontrowersje pomiędzy reprezentantami obydwu podejść metodologicznych. Procedury i wyniki każdego z nich mogą raczej posłużyć do uzupełnienia drugiego modelu. Przecież w gruncie rzeczy socjologiczne ujęcie dyskursu z jednej strony i ujęcie lingwistyczne (ujęcie z punktu widzenia lingwistyki tekstu) z drugiej, stanowią tylko dwa aspekty jednego modelu komunikacji społecznej, które różni rozłożenie akcentów.

4.1.3. O „śmierci podmiotu”

Autorem diktum o „śmierci podmiotu” jest Roland Barthes (1968). Hasło to podjął na nowo m.in. Foucault i „poststrukturaliści” (choć nie w tak radykalnej formie). Wielu zwolenników znalazło ono zwłaszcza w literaturoznawstwie (m.in. Kristeva: 1967). Podstawowa teza dialektyki, że wszystko jest ze sobą powiązane odniesiona została do dzieł literackich. Wszystkie dzieła literackie nawiązują do tekstów wcześniejszych, w konsekwencji również autor dzieła nie jest w związku z tym tak bardzo oryginalny jako wytwórca tekstu (jak do tego czasu zakładano). W gruncie rzeczy jest nie stwórcą dzieła literackiego, a jedynie autorem uwikłanym w wielkie tradycje literackie i kulturowe. Autor korzysta z impulsów i inspiracji innych autorów i dzieł („owej gmatwaniny głosów innych tekstów”), Kristeva 1967: 462) i tworzy z nich nową prowizoryczną całość, „swoją literacką”. W ten sposób nowy literacki tekst autora staje się jednym z elementów „nieskończonego nurtu dyskursu”. Również Foucault

zwraca się w swoich rozważaniach przeciwko wywyższaniu podmiotu. Ponieważ chodzi mu głównie o ogólne wzorce myślowe epoki, o to co, można zrobić i powiedzieć, nie są ważne poglądy jednostki, a raczej 'wytyczne' wynikające z całościowego dyskursu i jego osadzenia w sferze społecznej (Mills 2007: 11), które w decydujący sposób (współ)sterują działaniem jednostek. Sens działań dyktuje jednostkom epoka (Foucault 1977: 21). Od diktum o 'zniknięciu człowieka' i relatywnej autonomii dyskursu rozpoczęła się, zdaniem Bublitz (2003: 5), historia kariery pojęcia dyskurs i jego oddziaływania. Nie podmiot, a anonimowe, zdecentralizowane praktyki przejmują zadanie konstytuowania świata (Bublitz 2003: 47). W konsekwencji dyskurs nie jest wprawdzie środkiem komunikacji, ale ma moc, autonomię i wymiar historyczny. Podmiot należy postrzegać jako pozycję w dyskursie. Niewielki stąd krok do hiperbolicznej formuły o 'śmierci podmiotu'.

W takim modelu dyskursu wraz z podmiotem również teksty tracą swój autonomiczny status, ponieważ ich sens konstytuuje się dopiero we współdziałaniu wielu elementów całościowego dyskursu – poprzez struktury transtekstualne (por. Angermüller 2008: 185). Zdaniem socjologów podstawowymi jednostkami komunikacji nie są (pojedyncze) teksty, lecz dyskursy – określona sieć tekstów/ egzemplarzy tekstów / kontekstów / socjoepistemów w jakiejś konkretnej sytuacji społecznej. W konsekwencji dopiero dyskursy umożliwiają egzystencję tekstom, teksty 'zostają wchłonięte' przez dyskursy. Właśnie w takim kontekście m.in. Warnke (2002, 14) wychodząc od metodologicznej koncepcji 'analizy dyskursu' – postulował powstanie odrębnej *lingwistyki dyskursu* jako najwyższej płaszczyzny dyscyplin lingwistycznych (po płaszczyźnie morfemu, słowa, zdania, tekstu, por. Wichter: 1999) i nadał swojemu programowemu artykułowi wiele mówiący tytuł 'Adieu Text – bienvenu discours?'

Należałoby postawić sobie pytanie, na ile taka koncepcja da się pogodzić z uwarunkowanym pragmatycznie pojęciem działania. Według Spieß (2008: 249) Foucault wychodzi od dwojakiego ukierunkowania koncepcji podmiotu. Podmiot podporządkowuje się i podporządkowując się jednocześnie się rozwija. Zgodnie z tym sens działania projektuje sam działający, natomiast dyskurs sens ten potwierdza, ponieważ działanie w dyskursie tylko wtedy jest ważne, gdy jest istotne znaczeniowo. Ale nawet wtedy gdy podążymy za tą – raczej teoretyczną – koncepcją, wypada zapytać, czy może być sensowne, zasadnicze wykluczanie z charakterystyki dyskursu właściwych aktorów (uczestników) komunikacji z ich intencjami i postawami (odzwierciedlającymi się z kolei w tematach tekstów) i kwestionowanie intencyjności i (relatywnej) autonomii działających podmiotów. Odwołanie się w tej kwestii do Foucaulta nie da się pogodzić ze zorientowanym pragmatycznie pojęciem dyskursu.

4.1.4. O problemie „władzy”

Władza to w przede wszystkim kategoria socjologiczna; zawsze związana z władzą polityczną; bowiem w efekcie nierównego podziału władzy ludzie decydują o innych i możliwe staje się wykluczenie innych lub wyzysk. Foucault chce odejść od tego typu ujęcia władzy, charakterystycznego raczej dla marksizmu. Tylko pośrednio chodzi mu również o potencjalne zmiany stosunków władzy. W centrum jego modelu dyskursu nie znajdują się więc władza, przymus i ucisk, ale (pośrednia/subtelna) *władza dyskursów* w ramach procesów społecznych i komunikacyjnych. Dyskursy jako wyraz i konstytutywny warunek tego, co społeczne są zawsze pośrednio wyrazem praktyki społecznej jakiegoś określonego społeczeństwa i dlatego one również mają władzę, gdyż „są zinstytucjonalizowane, uregulowane i sprzężone z działaniami“. Ostatecznie „władza jest transportowana i urzeczywistniana dyskursywnie. Obejmuje całe społeczeństwo niczym sieć.“ (Jäger/Zimmermann 2010: 10). Władza strukturyzuje dyskursy, legitymizuje się również za ich pośrednictwem. I w tym sensie dyskursy stanowią niewątpliwie „zjawiska zależne od władzy“ (Wengeler 2003: 149).

Władza dyskursów ujawnia się przede wszystkim w społecznych i językowych *procesach wykluczenia*: w wykluczeniach będących efektem społecznych represji i w wyznaczaniu granic (nie każdy może być uczestnikiem nie każdego dyskursu), w zakazach (uwidaczniających się w tabu i rytuałach), w wykluczeniach sytuacyjno-komunikacyjnych (nie każdy może wszędzie wszystko powiedzieć) i w społeczno-instytucjonalnych normach (nie każdy może mówić o wszystkim). I tak m.in. to dyskurs decyduje o tym, kto, kiedy i w jakich ramach może, powinien, musi mówić i na jaki temat, a komu takie prawo nie przysługuje. Kto może lub powinien jako pierwszy się z kimś przywitać, zainaugurować jakieś wydarzenie, rozpocząć rozmowę – to tylko nieliczne przepisy/„reguły” praktyki dyskursywnej.

Jednostki zasadniczo nie znają lub znają tylko połowicznie społeczne ramowe warunki działania. Jednak w określonych sytuacjach w oparciu o liczne doświadczenia z własnej praktyki komunikacyjnej i zinterioryzowane w ten sposób *konwencje* komunikacji społecznej działają zgodnie z tymi regułami, gdyż w przeciwnym wypadku w wielu sytuacjach musiałyby się liczyć z sankcjami nałożonymi przez podmioty posiadające większą władzę lub z dyskryminacją w życiu społecznym.

W różnych modelach dyskursu próbowano pokazać różne możliwości realizacji władzy dyskursywnej. W literaturze przedmiotu właściwie prawie nie istnieje krytyka rozumienia władzy dyskursywnej przez Foucaulta. Natomiast stawia się pytanie o to, jaką możliwość mają podmioty, aby zmienić dyskursywne struktury władzy, które nie są dla nich korzystne. Tego

typu struktury sprawiają bowiem, że nie da się uniknąć konfliktów z rzeczywistymi strukturami władzy i panowania.

4.2. O kwestii 'adekwatności Foucaulta'

Wspomniano już, że prawie wszyscy dysputanci opierają się na Foucault i jego pojęciu dyskursu (recepja Habermasa od 2000 roku nie odgrywa już właściwie większej roli). Jednak owemu szerokiemu 'mainstreamowi', obejmującemu prawie wszystkie koncepcje dyskursu, sprzeciwia się otrzeźwiający fakt, że z kolei prawie wszystkie modele dyskursu (za wyjątkiem 'semantyki historycznej') odbiegają od podstawowego modelu Foucaulta. /Szczegóły owej odmienności przedstawiono dokładnie w rozdz. 2.2 i 2.3./ Odwołania w różnych koncepcjach dyskursu do zupełnie różnych aspektów ramowego modelu Foucaulta służyły przy tym jako dowód/ wsparcie dla dalszych rozważań, albowiem poszczególnym badaczom nie tyle chodziło o zachowanie i rozwijanie zasadniczej koncepcji tego francuskiego filozofa, co o legitymizację własnych teorii badawczych.

Dlatego wydaje się dziś zbędne dalsze prowadzenie sporu o tym, kto najlepiej rozumie Foucaulta, kto jest obrońcą 'jedynej prawdy' w duchu Foucaulta, tym bardziej, że często niemożliwe jest zjednoczenie w ramach jednego całościowego modelu wszystkich bodźców, których źródłem był Foucault. Wynoszona na piedestał teoria dyskursu Foucaulta, gdy spojrzeć na nią krytycznie, w żadnym wypadku nie okazuje się skończoną teoretyczną budowlą. Foucault raczej korzystał w swoich wywodach z wybranych przesłanek różnych teorii, których jednak nie zespolił w jeden całościowy model (por. Schweizer 2008: 93). Stąd bierze się heterogeniczność i 'otwartość' jego teorii dyskursu.

Nie jest możliwe, by w ramach niniejszego artykułu ponownie zaprezentować wszystkie odmienności poszczególnych koncepcji i po raz kolejny udowadniać 'tymczasowość' teorii dyskursu Foucaulta. Niech jednak wolno nam będzie naszkicować (przy uwzględnieniu wszystkiego, co zostało powiedziane powyżej) – oprócz niejasności i nieostrości teorii – kilka wieloznaczności i zasadniczych sprzeczności (niemożliwość wzajemnego pogodzenia ze sobą poszczególnych fragmentów) tego modelu:

- (relatywna) autonomia dyskursów (jako autonomicznej instancji praktyki społecznej); z tym wiąże się przecenianie roli dyskursów (Dopiero dyskursy tworzą rzeczy/por. Bublitz 2003: 55; Fricke 1999: 188/);

- wieloznaczność centralnego pojęcia ‚wypowiedź‘: wypowiedzi są jako ‚atomy dyskursu‘, jako ‚struktury w formacji dyskursywnej‘ formami otwartymi, tj. obiektami jednostkowymi o nie dających się wyznaczyć granicach (Foucault wyraźnie odrzuca precyzję pojęciową terminów wskazując przy tym m.in. na nieskończoność znaczeń w dyskursie (por. Warnke 2007: 10);
- materialna egzystencja wypowiedzi /potrzebują substancji, nośnika, miejsca i czasu/: u Foucaulta jest kwestią otwartą, czy dyskursy są obiektami językowymi czy niejęzykowymi. (por. Warnke 2007: 11);
- ‚praktyka dyskursywna‘ i ‚typowe dla epoki reguły dyskursu‘ pozostają jedynie postulatami; przede wszystkim nie jest jasne, w *jaki sposób* można uchwycić i opisać schematy społeczno - kognitywne „na płaszczyźnie ich występowania” (p. Diaz-Bone 2010: 81). Samo wyliczenie ‚faktów dyskursywnych‘ nie wystarczy, by scharakteryzować konkretne style życia, nawet wtedy, gdy są one zmagazynowane np. „w materialności muzyki w wymiarze dyskursywnym”, w „dyskursywnych ramach muzyki” (Diaz-Bone 2010: 213 nast.).
- ‚teoria władzy‘ Foucaulta jest „rozpaczliwie jednostronna“ i przeczy sama sobie (Wehler: 1998);
- niedocenianie roli podmiotu/ ‚umniejszenie pozycji podmiotu‘ / ‚śmierć‘ podmiotu;
- ‚historyzm‘ przy charakteryzowaniu dyskursów. Analizy dyskursu możliwe są tylko przy zachowaniu odpowiedniego odstępstwa epistemicznego wynoszącego co najmniej jeden wiek (por. Busse 2008: 64);
- prawie dowolność/subiektywizm proceduralny w opisie dyskursów.

Wszystkie te argumenty sprawiają, że ‚odstępstwa‘ poszczególnych naukowców i badaczy dyskursu wydają się uzasadnione i zrozumiałe. Przede wszystkim jednak staje się tym samym jasne, że model wyjściowy Foucaulta nie może być traktowany jako miara wszechrzeczy przy opisie dyskursów. I tak Diaz-Bone (2010b: 18) stwierdza, że Foucault a jeszcze bardziej jego teoria, „aż do dzisiaj pozostaje jedynie marginesem lingwistyki tekstu“. Zaś Angermüller (2007: 77) stawia wniosek, iż „projekt analizy dyskursu wg Foucaulta“ ostatecznie trzeba zarzucić z powodu ‚niedostatku teoretycznej spójności‘ i z powodu nieistnienia empirycznej rzeczywistości dyskursów.

Dziś coraz bardziej widoczna jest tendencja do podejścia pragmatycznego w opisie dyskursów. W zasadzie chodzi przecież przede wszystkim o to, by podejście odpowiadało nie tyle pewnym teoremom stworzonym przez, bez wątpienia, znamienitego naukowca, co praktyce

komunikacyjnej. I tak kwestia zgodności z teorią Foucaulta w odniesieniu do dyskursów może stać się w niedługim czasie zjawiskiem historycznym.

5. Co dalej? Perspektywy

Pobieżne podsumowanie przeglądu różnych modeli dyskursu ponownie uwidacznia, że współczesny stan badań nad dyskursem jest niezadowolający.

Najpierw należy stwierdzić, że wielki obszar codziennych procesów komunikacyjnych z różnorodnymi formami powiązań sieciowych wzorców językowych i społecznych służących osiągnięciu bieżących efektów w ramach komunikacji społecznej nie jest w ogóle zaliczany do sieci powiązań dyskursywnych we współczesnym ‚dyskursie o dyskursie’ (być może bierze się to stąd, że ten ogromny potencjał społeczno-kognitywny i procesy jego aktywacji oraz usieciowienia przy współczesnym stanie badań nie dadzą się uchwycić i opisać). Owo indywidualne i bazujące na skojarzeniach wiązanie ze sobą bieżących treści świadomości z opartymi na doświadczeniu socjoepistemami tudzież przedtekstami (tekstami powstałymi wcześniej) można uznać za podstawowy typ procesów dyskursywnych, a jednocześnie dyskursywność za zasadniczą cechę tekstualności.

W centrum zainteresowań naukowej analizy dyskursu znajdują się raczej transtekstualne sieci komunikacji społecznej, konstruowane przez samych badaczy, a więc będące konstruktami dyskursywnymi. Ale i w tych ramach poszczególnym badaniom brakuje cech wspólnych. Terminem ‚dyskurs’ określa się różne obszary rzeczywistości, analizy dyskursu rozumiane są częściowo jako specyficzna metoda, częściowo zaś jako model teoretyczny, a i same badania problematyki dyskursu pełne są sprzeczności. Należy do nich rozpowszechniona teza bazowa Foucaulta, o tym, że ‚dyskursywność’ należy traktować jako ‚uprzywilejowaną’ anonimową władzę, która w dużej mierze kieruje działaniem jednostek i dopiero stwarza ‚porządek rzeczy’ (por. Bublitz 2003: 30). Ponadto podstawowe jednostki dyskursów („wypowiedzi”) nie zostały przez Foucaulta bliżej określone. Wszystko to jest przyczyną, dla której wydaje się być nieuniknione odejście badań nad dyskursem od dotychczasowego zorientowania na Foucaulta. Czym można to zorientowanie zastąpić w dalszych badaniach? Również w odniesieniu do dyskursów (rozumianych jako rezultaty działań komunikacji społecznej jednostek) należy zażądać zasadniczego społeczno-pragmatycznego ukierunkowania, niejako **adekwatności pragmatyczno-komunikacyjnej** jako podstawowego kryterium opisu wszystkich zjawisk dyskursywnych.

A jak osiągnąć ten cel? Co może stanowić *podstawowe pragmatyczne założenia* dla nowego rozumienia dyskursu? Oto kilka z nich w skrócie:

– To nie anonimowe dyskursy kierują działaniem jednostek i konstytuują świat. W rzeczywistości to właśnie jednostki/podmioty – w ujęciu pragmatycznym - kształtują społeczne i komunikacyjne działanie człowieka (również konstytuują dyskursy!) w jakiejś określonej przestrzeni społecznej. Ostatecznie ‚dyskursywność’ to zjawisko z zakresu wiedzy, które opiera się na społecznych, sytuacyjnych i komunikacyjnych doświadczeniach jednostek i znajduje wyraz przede wszystkim w różnego rodzaju wzorcach, konwencjach i postawach uczestników aktów komunikacji. To właśnie konwencje komunikacji społecznej jednostki uczestniczące w komunikacji społecznej interioryzują poprzez doświadczenia (np., że to egzaminator a nie egzaminowany rozpoczyna egzamin i stawia pytania...), a konwencje te służą jednostkom za wytyczne działania komunikacyjnego w odpowiednich sytuacjach. Konwencje te można potraktować jako wytłumaczenie zjawiska ‚władzy dyskursu’ (ale tylko w powiązaniu z treściami świadomości podmiotów).

– ‚Wypowiedzi’ są podstawowymi jednostkami modelu dyskursu Foucaulta. Wieloznaczność tego właśnie pojęcia jest z pewnością jedną z przyczyn dylematu badań nad dyskursem i owego mówienia ‚do siebie, a jednak obok siebie’ zwolenników różnych ujęć dyskursu. To prawda, że wypowiedzi to więcej niż zdania, propozycje lub nawet teksty, ponieważ ich specyficzny sens powstaje dopiero podczas ‚wyrażania’ – w akcie mówienia, pisania lub czytania i bierze się z dyskursywnych powiązań sieciowych (Angermüller 2008: 187). Te kompleksy wyrażen (zebrane w sekwencje i teksty) – ograniczone przez badacza poprzez wybór takiego a nie innego tematu – nie dadzą się wprowadzić dokładnie wyizolować ze względu na fakt, iż stanowią nieustabilizowane związki składników powtarzalnych i kontekstowych, ale ze względu na swoją strukturę formalną (poprzez markery = ślady wyrażenia) dadzą się przynajmniej zidentyfikować jako ‚zbiór reguł praktyki dyskursywnej’ i w ten sposób umożliwiają – również za pośrednictwem korpusów skonstruowanych tematyczno-pragmatycznie – adekwatną interpretację całościowych związków dyskursywnych.

– Działanie badaczy dyskursu przy konstytuowaniu dyskursów odpowiada zwykłym aktywnościom wytwórcy tekstu. Skonstruowanie dyskursu wymaga najpierw jakiegoś bodźca – impulsu/tematu (o charakterze społecznym bądź psychicznym), który dla badacza będzie relewantny i wywoła u niego skojarzenia z własnymi doświadczeniami bądź wydarzeniami/tekstami/fragmentami tekstów z przeszłości. Badacz dyskursu badając dyskurs stawia sobie jakieś cele wobec określonej grupy adresatów, podobnie zresztą jak

każdy uczestnik działania społecznego (może to być np. legitymizacja jakiegoś teoretycznego modelu lub jakiejś metody; poinformowanie innych o przedmiocie, uczestnikach i ich pozycjach w jakiejś rozmowie społecznej, również o określonych procedurach wykluczenia). Podstawą strategicznego działania tekstowego badacza dyskursu są związki tematyczno-pragmatyczne między tekstami i jednostkami komunikacji społecznej istniejące w ramach jakiejś rozmowy społecznej, zwykle dla owej społeczności kontrowersyjnej. Sam opis dyskursu jest – jeśli chodzi o temat, zakres i stronę praktyczną – z konieczności bardzo subiektywny (por. wyżej). Pomimo tych ograniczeń naukowiec/badacz dyskursu stara się o możliwie najbardziej obiektywne zbadanie i przedstawienie zależności sieciowych.

– Dostęp do dyskursów możliwy jest (prawie) wyłącznie za pośrednictwem zjawisk tekstowych o charakterze językowym (w ich powiązaniu z uwarunkowaniami komunikacyjno-społecznymi, por. Jung 2000: 34): struktury językowe tekstów i przedtekstów powiązanych ze sobą wzajemnie tematycznie i/lub pragmatycznie w jeden dyskurs stanowią wprawdzie tylko części (choć istotne) potężniejszych struktur społecznych. Dlatego słusznie postulują zwolennicy modeli socjologicznych, aby przy analizach dyskursu wychodzić od „struktur praktyki dyskursywnej” (do których należą również struktury językowe), tym bardziej, że dopiero dzięki temu można uchwycić ‘zależności umożliwiające i warunkujące procesy i struktury społeczne’ (Diaz-Bone 2010b:27). Jako że postulaty te są jedynie postulatami i jeszcze nie doczekały się konkretyzacji (w postaci „teorii socjoepistemów”), wydaje się uzasadnione, by z metodycznego punktu widzenia, rozpoczynać analizy dyskursu od analizy tekstów i w oparciu o nią wnioskować na temat (wcześniejszych i późniejszych) form praktyki. (Podobnie zresztą jak Diaz-Bone, tamże).

– „Reguły dyskursywne” to reguły o charakterze społeczno-kognitywnym bazujące na doświadczeniu jednostek. Wyabstrahowane zbiory reguł pojedynczego dyskursu dadzą się połączyć z odpowiednimi zbiorami reguł/ dołączyć do odpowiednich zbiorów reguł innych dyskursów ze względu na ogólne zależności semantyczne.

Na koniec chciałbym wyrazić nadzieję, że powyższe uwagi na temat możliwego nowego pragmatycznego zorientowania badań nad dyskursem stanowiąc będą nowy impuls w szerokiej dyskusji społecznej na temat dyskursów i analiz dyskursu i skłonią do konstruktywnych rewizji własnych pozycji. Tylko pośrednio dotyczyć to będzie specyfiki poszczególnych teorii o charakterze lingwistycznym i socjologicznym. Ale być może te tezy – obok innych – okażą się bodźcem do podjęcia wysiłków mających na celu przezwyciężenie – również w sensie

metodologicznym – różnych teorii dyskursu po to, by zjednoczyć je w duchu heglowskim w formie powszechnego modelu dyskursu?!

Literatura

- Adamzik, K., 2001, *Sprache: Wege zum Verstehen*. Tübingen, Basel.
- Alexy, R., 1981, *Die Idee einer prozeduralen Theorie juristischer Argumentation*. – *Rechtstheorie*, Beiheft 2.
- Alexy, R., 1989, *Probleme der Diskurstheorie*. – *Zs für philosophische Forschung*, Band 43, s. 81-93.
- Alexy, R., 1991, *Die Theorie des rationalen Diskurses als Theorie der juristischen Begründung*, Frankfurt.
- Altehenger, B. 1996, *Forensische Texte*, Hamburg.
- Angermüller, J., 2008, *Wer spricht? Die Aussagenanalyse am Beispiel des Rassismus-Diskurses*. – *Methoden der Diskurslinguistik*, I. H. Warnke, J. Spitzmüller, red., Berlin, NY, s. 185-206.
- Apel, K.-O., Niquet, M., 2002: *Diskursethik und Diskursanthropologie*, Freiburg, München.
- Auer, P., 1999, *Sprachliche Interaktion. Eine Einführung*, Tübingen.
- Bäcker, C., 2008, *Begründen und Entscheiden. Kritik und Rekonstruktion der Alexyschen Diskurstheorie des Rechts*, Kiel.
- Bädeker, H., red., 2002: *Begriffsgeschichte, Diskursgeschichte, Metapherngeschichte*, Göttingen. Barthes, R., 1968: *Der Tod des Autors*, F. Jannidis, *Texte zur Theorie der Autorschaft*, red., Stuttgart, s. 185-193.
- Becker, A. R. i.in., 200, *Medien. Diskurse. Deutungen*, Marburg.
- Becker-Mrotzek, M., 1994, *Diskursforschung und Kommunikation in Institutionen*, Heidelberg.
- Belvederesi, R., 2008, *Diskurse kultureller Identität*, Saarbrücken.
- Berger, P., Luckmann, T., 1980, *Die gesellschaftliche Konstruktion der Wirklichkeit*, Frankfurt.
- Berner, K., 1997, *Das Gesetz im Diskurs*, Neukirchen-Vluyn.
- Bogdal, K.-M., 2003: *Diskursanalyse und Literaturwissenschaft, – Literaturwissenschaft und Linguistik von 1960 bis heute*, U. Haß, Ch. König, red., Göttingen, 153-174.
- Bublitz, H., 2003, *Diskurs*, Bielefeld.
- Bublitz, H. i in. 1999, red., *Das Wuchern der Diskurse*, Frankfurt.

- Burkardt, R., 1998, *Kommunikationswissenschaft. Grundlagen und Problemfelder. Umriss einer interdisziplinären Sozialwissenschaft*. Wien, Köln, Weimar, s. 127-134.
- Busch, A., 2004, *Diskurslexikologie*, Tübingen.
- Busch, A., 2007: *Der Diskurs - ein linguistischer Proteus und seine Erfassung. Methodologie und empirische Gütekriterien für die sprachwissenschaftliche Erfassung von Diskursen und ihrer lexikalischen Inventare, Diskurslinguistik nach Foucault*, I. Warnke, red., Berlin/NY, s. 141-164.
- Busse, D., 1987, *Historische Semantik*, Stuttgart.
- Busse, D., 1992: *Textinterpretation. Sprachtheoretische Grundlagen einer explikativen Semantik*, Opladen.
- Busse, D., 1992b, *Recht als Text. Linguistische Untersuchungen zur Arbeit mit Sprache in einer gesellschaftlichen Institution*, Tübingen.
- Busse, D., 1993, *Juristische Semantik. Grundfragen der juristischen Interpretationstheorie in sprachwissenschaftlicher Sicht*, Berlin.
- Busse, D. i.in., red., 1994, *Begriffsgeschichte und Diskursgeschichte*, Opladen.
- Busse, D., 2000, *Historische Diskurssemantik, Sprache und Literatur in Wissenschaft und Unterricht* 86, s. 39-53.
- Busse, D., 2003, *Diskursanalyse in der Sprachgermanistik - Versuch einer Zwischenbilanz und Ortsbestimmung. – Literaturwissenschaft und Linguistik*, U. Haß, Ch. König, Christoph, red., Marbach, s. 175-187.
- Busse, D., 2008, *Diskurslinguistik als Epistemologie. Zur Konvergenz von kognitiver und kulturwissenschaftlicher Semantik am Beispiel von Begriffsgeschichte, Diskursanalyse und Frame-Semantik. – Sprache – Kognition – Kultur*, H. Kämper, L. Eichinger, red., Berlin, NY, s. 73-114.
- Busse, D., Teubert, W., 1994, *Ist Diskurs ein sprachwissenschaftliches Objekt? Zur Methodenfrage der Historischen Semantik. – Begriffsgeschichte und Diskursgeschichte* D. Busse, i in. ,red., Opladen, s. 10-28.
- Diaz-Bone, R., 2010, *Kulturwelt, Diskurs und Lebensstil. Eine diskurstheoretische Erweiterung der Bourdieuschen Distinktionstheorie*, Wiesbaden.
- Diaz-Bone, R., 2010b, *Was ist der Beitrag der Diskurslinguistik für die Foucaultsche Diskursanalyse?* – Forum Qualitative Sozialforschung. tom 11 (2), art. 19.
- Van Dijk, T., 1993, *Principles of Critical discourse analysis, Discourse and Society* 4. London, s. 249-283.

- Dörner, A., Vogt, L. (red.), 1995, *Sprache des Parlaments und Semiotik der Demokratie. Studien zur politischen Kommunikation der Moderne*. Berlin, NY, s. 1-13.
- Düwell, M., Hübenthal, Ch., Werner M. H., 2002, *Diskursethik*, Wiesbaden.
- Ehlich, K., 2007, *Sprache und sprachliches Handeln*, Berlin, NY.
- Engländer, A., 2002, *Diskurs als Rechtsquelle? Zur Kritik der Diskurstheorie des Rechts*, Tübingen.
- Fairclough, N., 1995, *Critical Discourse Analysis. The Critical Study of Language*, London, NY.
- Faulstich, K., 2002, „Es gibt viel Raum diesseits des Rubicon.“ *Diskursanalytische Untersuchungen des Begriffs ‚Leben‘ im Umfeld der 2. Berlin-Rede des Bundespräsidenten Johannes Rau. – Texte - Diskurse – Interaktionswelten. Analysen zur Kommunikation im öffentlichen Raum*, K. Adamzik, red., Tübingen, s. 19-40.
- Fink-Eitel, H., 1997, *Michel Foucault. Zur Einführung*, Hamburg.
- von Förster, H., 1992, *Einführung in den Konstruktivismus*, München.
- Foucault, M., 1973, *Archäologie des Wissens*, Frankfurt.
- Foucault, M., 1974: *Die Ordnung des Diskurses. Inauguralvorlesung am College de France 1970*, München.
- Foucault, M., 1977: *Sexualität und Wahrheit. Der Wille zum Wissen*, Frankfurt.
- Foucault, M., 1986, *Der Gebrauch der Lüste*, Frankfurt.
- Foucault, M., 1990: *Was ist Aufklärung? – Ethos der Moderne. Foucaults Kritik der Aufklärung*, E. Endmann i.in., red., Frankfurt, 35-54.
- Fraas, C., 1996, *Gebrauchswandel und Bedeutungsvarianz in Textnetzen, Die Konzepte ‚Identität‘ und ‚Deutsche‘ im Diskurs zur deutschen Einheit*, Tübingen.
- Fraas, C. , Klemm, M., red., 2005, *Mediendiskurse. Bestandsaufnahmen und Perspektiven*, Frankfurt, Berlin, Bern.
- Frank, M., 1993, *Das Sagbare und das Unsagbare. Studie zur deutsch-französischen Hermeneutik und Texttheorie*, Frankfurt.
- Fritz, G., 1998, *Historische Semantik*, Stuttgart.
- Fricke, M., 1999, *Empirische Diskursanalyse nach Foucault*, Oldenburg.
- Gans, M., 1993, *Das Subjekt der Geschichte*, Hildesheim.
- Gardt, A., 2007, *Diskursanalyse - Aktueller theoretischer Ort und methodische Möglichkeiten, – Diskurslinguistik nach Foucault*, I. Warnke, red., Berlin, NY, s. 27-52.
- von Glaserfeld, E., 1997, *Radikaler Konstruktivismus. Ideen. Ergebnisse. Probleme*, Frankfurt.
- Habermas, J., 1981, *Theorie des kommunikativen Handelns*, Frankfurt.

- Habermas, J., 1984, *Vorstudien und Ergänzungen zur Theorie des kommunikativen Handelns*, Frankfurt.
- Hartmann, A., 1991, *Über die Kulturanalyse des Diskurses - eine Erkundung*, – *Zs für Volkskunde* 87, s. 19-28.
- Hardtwig, W., Wehler, H. U., 1996, *Kulturgeschichte heute*, Göttingen, s. 131-164.
- Heinemann, M., Heinemann, W., 2002, *Grundlagen der Textlinguistik. Interaktion – Text – Diskurs*, Tübingen.
- Heinemann, W., 2005, *Textlinguistik versus Diskurslinguistik? – Moderne deutsche Texte*, M. Wierzbicka, M. Sieradzka, J. Homa, red. Frankfurt s. 17-30.
- Hermanns, F., 2003, *Interkulturelle Linguistik*, – *Handbuch Interkulturelle Germanistik*, A. Wierlacher, A. Bogner, red., Stuttgart, Weimar, s. 363-373.
- Hermanns, F., 2007, *Diskurshermeneutik*, – *Diskurslinguistik nach Foucault*, I. Warnke, red., Berlin, NY, s. 187-210.
- Hoffmann, L., red., 1989 *Rechtsdiskurse*, Tübingen.
- Hymes, Dell 1972: On communicative Competence. W: Pride, J.B./Holmes, J. (red.): *Sociolinguistics*. Harmondsworth, 269-293.
- Hymes, D., 1987, *Communicative Competence*. – *Soziolinguistik, HSK-Band 3.1.*, U. Ammon, N. Dittmar, K. J. Mattheier, red., Berlin, NY, s. 219-229.
- Jäger, S. 1991, *Text und Diskursanalyse. Eine Anleitung zur Analyse politischer Texte*, Duisburg.
- Jäger, S., 1993: *Kritische Diskursanalyse*, Duisburg.
- Jäger, S., 2008, *Wie kritisch ist die Kritische Diskursanalyse?* Münster.
- Jäger, S., Zimmermann, J., red., 2010, *Lexikon Kritische Diskursanalyse*, Münster.
- Jung, M., 2000, *Diskurshistorische Analyse als linguistischer Ansatz*, – *Sprache und Literatur in Wissenschaft und Unterricht* 86, s. 20-38.
- Kammler, C., 1997, *Grundlagen einer diskursanalytischen Literaturtheorie, Neue Literaturtheorien*, K.-M. Bogdal, red., Opladen, s. 32-56.
- Kammler, C., red., 2008, *Foucault-Handbuch*, Stuttgart, Weimar.
- Keller, R., 2007, *Diskursforschung. Eine Einführung für Sozialwissenschaftler/innen*, Wiesbaden.
- Keller, R. i. in., 2008, *Wissenssoziologische Diskursanalyse. Grundlegung eines Forschungsprogramms*. – *Handbuch der Sozialwissenschaften*, Wiesbaden.
- Kerchner, B., Schneider, S., red., 2006, *Foucault. Diskursanalyse der Politik*, Wiesbaden.
- Klaus, G., Buhr, M., 1971, *Philosophisches Wörterbuch*, Leipzig.

- Klawitter, A., 2003, *Diskursanalyse als Untersuchungsmethode für literarische Texte*, Heidelberg.
- Konerding, K.-P., 1993, *Frames und lexikalisches Bedeutungswissen. Untersuchungen zur linguistischen Grundlegung einer Frame-Theorie und zu ihrer Anwendung in der Lexikographie*, Tübingen.
- Kristeva, J., 1967: *Bakhtine, le mot, le dialogue et le roman*, – Critique 239, s. 438-465.
- Landwehr, A., 2001, *Geschichte des Sagbaren. Einführung in die historische Diskursanalyse*, Tübingen.
- Link, J., 1982, *Kollektivsymbole und Mediendiskurse*, – kultuRRevolution 1, s. 6-20.
- Link, J., 1986, *Diskurs. Interdiskurs. Macht*. – kultuRRevolution 11, 4-7.
- Link, J., 2006, *Operative Anschlüsse. Zur Entstehung der Foucaultschen Diskursanalyse, Jürgen Link im Gespräch mit Rainer Diaz-Bone*, – Forum Qualitative Sozialforschung 7.3.
- Maas, U. 1984, *Als der Geist der Gemeinschaft eine Sprache fand. Sprache im Nationalsozialismus*, Opladen.
- Maset, M., 200, *Diskurs. Macht und Geschichte. Foucaults Analysetechniken und die historische Forschung*, Frankfurt, NY.
- Meyer, S., 2005, *Zeichenlesen im Netzdiskurs – Überlegungen zu einer semiotischen Diskursanalyse multimedialer Kommunikation*. – *Mediendiskurse*, C. Fraas, M. Klemm, red., Frankfurt.
- Meyer-Drawe, K., 2008, *Diskurse des Lernens*, München.
- Mills, S., 2007, *Der Diskurs. Begriff, Theorie, Praxis*, Tübingen, Basel.
- Paroussis, M., 1995: *Theorie des juristischen Diskurses*, Berlin.
- Rehbein, J., 2001, *Das Konzept der Diskursanalyse. Text- und Gesprächslinguistik*. – *HSK-Band 16.2*, K. Brinker, G. Antos, W. Heinemann, S. Sager, red., Berlin, NY, s. 927-944.
- Sarasin, Ph., 1996, *Subjekte, Diskurse, Körper. Überlegungen zu einer diskursanalytischen Kulturgeschichte*, – W: Hardtwig, H. U. Wehler, red. *Kulturgeschichte heute*, Göttingen.
- Sarasin, Ph. 2003, *Geschichtswissenschaft und Diskursanalyse*, Frankfurt.
- Scharloth, J., 2005, *Die Semantik der Kulturen. Diskurssemantische Grundfiguren als Kategorien einer linguistischen Kulturanalyse*, D. Busse, red., *Brisante Semantik*, Tübingen, s. 133-150.
- Schipper, B. U., 2004, *Das Ende des Diskurses. Apokalytische Rede im ausgehenden 20. Jh.*, – *Religion im kulturellen Diskurs*, B. Luchesi, K. von Stuckrad, red., Berlin, NY, s. 377-400.

- Schweicher, R., 1990, *Diskurs*. – Europäische Enzyklopädie zu Philosophie und Wissenschaften, H.-J. Sandkühler, red., Hamburg, s. 580-582.
- Schweizer, P., 2008, *Diskursive Risikoregulierung. Diskurstheorien im Vergleich*, Baden-Baden.
- Seitter, W., 2004, *Michel Foucault. Struktur, Entscheidung, Ordnung*, Stil. – Culture club. *Klassiker der Kulturtheorie*, M.L. Hofmann i in., red., Frankfurt.
- Spieß, C., 2008, *Linguistische Diskursanalyse als Mehrebenenanalyse. – Methoden der Diskurslinguistik*. I. H. Warnke, J. Spitzmüller, red., Berlin, NY, s. 237-260.
- Spitzer, M., 2003, *Lernen. Gehirnforschung und Schule des Lebens*, Heidelberg, Berlin.
- Stegu, M., 1988, *Postmoderne Semiotik und Linguistik*, Frankfurt, Berlin, Bern.
- Warnke, I. H. 2000, *Kritische Bemerkungen zur Relevanz des Foucaultschen Diskursbegriffs für die Textlinguistik. Vortragsmanuskript für das Kolloquium ‚Texte über Texte‘*, Genf.
- Warnke, I., 2000, *Diskursivität und Intertextualität als Parameter sprachlichen Wandels. – Schnittstelle Text – Diskurs*, I. Warnke, red., Frankfurt, s. 215-222.
- Warnke, I. H., 2002, *Text adieu - bienvenue Diskurs. Über Sinn und Zweck einer poststrukturalistischen Entgrenzung des Textbegriffs*. – Brauchen wir einen neuen Textbegriff? U. Fix, i in. red., Frankfurt, s. 125-141.
- Warnke, I. H., red., 2007, *Diskurslinguistik nach Foucault. Theorie und Gegenstand*, Berlin, NY.
- Warnke, I. H. /Spitzmüller, J., red., 2008, *Methoden der Diskurslinguistik*, Berlin, NY.
- Wehler, H. U., 1998, *Die Herausforderung der Kulturgeschichte*, München.
- Welsch, W., 1997, *Unsere postmoderne Moderne*, Berlin.
- Wengeler, M. , 2003, *Topos und Diskurs. Begründung einer argumentationsanalytischen Methode und ihre Anwendung auf den Migrationsdiskurs*, Tübingen.
- Wengeler, M., 2007, *Möglichkeiten und Grenzen der topologischen Analyse gesellschaftlicher Debatten. – Diskurslinguistik nach Foucault* , I. H. Warnke, red. , Berlin, NY, s. 165-186.
- Wichter, S, 1999, *Gespräch, Diskurs und Stereotypie*, – *ZfGL* 27, s. 261-284.
- Wichter, S., Stenschke, O., 2004, *Theorie, Steuerung und Medien des Wissenstransfers*, Frankfurt, Berlin, Bern.
- Wodak, R., 1996, *Disorders of Discourse*, London.
- Wodak, R., 2002: *Aspects of Critical Discourse Analysis*. – *ZfAL* 36, s. 5-31.
- Wrana, D., 2006, *Das Subjekt schreiben. Subjekt-Konstitution und reflexive Praktiken – eine Diskursanalyse*, Baltmannsweiler.
- Wunderlich, D., 1976, *Studien zur Sprechakttheorie*, Frankfurt.

Ziem, A., 2008, *Frame-Semantik und Diskursanalyse. – Methoden der Diskurslinguistik I.*
Warnke, J. Spitzmüller, red., Berlin, NY, s. 89-116.

Rozprawa „Diskursanalyse in der Kontroverse” ukazała się w periodyku „tekst i dyskurs – text und diskurs” 4/2011, str. 31-67.

Tłumaczenie: Zofia Bilut-Homplewicz, Marta Smykała